

Wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu
Sprawa Guzzardi przeciwko Włochom
wyrok z dnia 6 listopada 1980 r.
(Seria A nr 39)¹

I. Wstęp

Prezentowana sprawa, jedna z wcześniejszych, należy do najczęściej przytaczanych w literaturze² wyroków Trybunału. Złożyło się na to kilka powodów.

Wyrok w tej sprawie dotyczy określenia sposobu interpretacji treści Konwencji przez Trybunał. Była to jedna z pierwszych spraw, w których Trybunał opowiedział się wyraźnie za koncepcją aktywizmu, tj. traktowania tekstu Konwencji jako żywej materii, podlegającej ewolucyjnej interpretacji w miarę upływu czasu, zmiany warunków, wartości i poglądów. Nie zakłada to oczywiście ignorowania wykładni literalnej, poglądów twórców Konwencji, sięgania do dokumentów z okresu jej opracowania. To ostatnie podejście nie może jednak przeważać, jeżeli Konwencja ma mieć znaczenie przy rozwiązywaniu współczesnych problemów praw i wolności podstawowych.

Po drugie, Trybunał w tej sprawie wyraźnie opowiedział się za poglądem, że w dziedzinie praw człowieka branie pod uwagę w postępowaniu karnym względów prewencji ogólnej jest niedopuszczalne. Nie oznacza to zupełnego pomijania ogólnospołecznego kontekstu konkretnej sprawy, ale to, że okoliczności odnoszące się wyłącznie do niej mają decydować o treści decyzji podejmowanych wobec oskarżonego. Oznacza to, że w przypadku tak fundamentalnej wolności, jak wolność osobista, nie wystarczy pilna potrzeba społeczna, np. przeciwdziałanie groźnej przestępczości ani nacisk opinii publicznej na organy policji i wymiaru sprawiedliwości na podjęcie radykalnych kroków i odniesienie spektakularnych sukcesów w tej dziedzinie. U podstaw działań w konkretnej sprawie musi leżeć - w państwie prawnym - przepis ustawy. Inaczej rządzą - choćby najlepiej motywowani - ludzie, a nie prawo. Na naciski polityczne i społeczne szczególnie wrażliwa jest policja. Bywa tak, że małą skuteczność swoich działań widzi ona nie w brakach własnych ale wyłącznie po stronie organów wymiaru sprawiedliwości. W wypowiedziach publicznych osób kierujących lub odpowiedzialnych za policję słyszymy wówczas zarzut: cóż z tego że my zatrzymujemy ewidentnego bandytę, gdy sąd nie chce go aresztować, a jeżeli nawet, to zwalnia go potem prokurator. W państwie prawnym, przy dobrze instytucjonalnie zabezpieczonej niezależności prokuratury i niezawisłości sądownictwa takie wypowiedzi świadczą o niezbyt wielkiej kulturze prawnej ich autorów i są niegroźne. Rzecz ma się zupełnie inaczej w państwie policyjnym. W tym też kontekście należy patrzeć na sprawę Guzzardi. Władze włoskie, w tym także policyjne, już w trakcie gdy sprawa zawisła przed Komisją wycofały się z radykalnego środka prewencyjnego użytego wobec wnioskodawcy. Okazało się następnie, że można osiągnąć ten sam efekt działając w zgodzie z prawem. Sprawa Guzzardi dobrze w tym względzie przysłużyła się Włochom. W państwie tym dość skutecznie - bez sięgania do metod państwa policyjnego - poradzono sobie w latach osiemdziesiątych z terroryzmem politycznym, a w ostatnich paru latach z terroryzmem kryminalnym, czego efektem są między innymi tzw. megaprocesy przeciwko *i mafiosi* w Palermo w 1987 r. i obecnie.

Trzecia przyczyna dużego znaczenia sprawy Guzzardi przeciwko Włochom leży w zakresie liberalnych wymogów dla treści skargi domniemanej ofiary naruszenia przepisów Konwencji. Trybunał uwzględnił tu notoryjnie znany fakt, że ofiary takie, często osoby pozbawione wolności oraz niewykształcone, nie mają wystarczających możliwości by przedstawić skargę spełniając warunki, jakich można oczekiwać od specjalisty. rzadko stać je także na pomoc adwokata. Stąd stwierdzenie, że treść skargi, a nie powołanie się na konkretny przepis Konwencji decyduje o jej wstępnym przyjęciu przez Komisję.

¹ Źródło: Guzzardi case. Judgment. Strasbourg 6 November 1980. Council of Europe. ss. 54.

² Zob. Francis G. Jacobs, Robin C.A. White, The European Convention on Human Rights. Second Edition. Oxford 1996 Clarendon Press. W polskiej literaturze, m. in.: Bożena Gronowska, Wolność i bezpieczeństwo osobiste w sprawach karnych w świetle standardów Rady Europy (implikacje praktyczne dla prawa polskiego). Toruń 1996 UMK; Marek A. Nowicki, Kamienie milowe. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Wwa 1996 Ośrodek Informacji i Dokumentacji Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego.

II. Tezy

Art. 25 [Konwencji] nakazuje, by wnioskodawcy twierdzili, iż stali się ofiarą 'naruszenia praw zawartych w niniejszej Konwencji'; nie zobowiązuje ich natomiast do wyszczególnienia przepisu Konwencji ani nawet wskazywania, na jakie prawo/wolność się powołują. ... Jakiegokolwiek większe uściślenia skutkowałyby niesprawiedliwością, jako że ogromna większość wniosków 'indywidualnych' składana jest przez laików, którzy zwracają się do Komisji bez pomocy adwokata.

Istotnie, do kompetencji każdego Państwa Strony należy stworzenie odpowiednich sądów i trybunałów, określenie zakresu ich właściwości i podanie warunków, na jakich można wnosić przed nie sprawy. Jednakże art. 26, który mówi o 'powszechnie uznanych zasadach prawa międzynarodowego', należy stosować do pewnego stopnia elastycznie i bez nadmiernego baczności na kwestie formalne.

W wielu przypadkach przepisy prawa Państw Stron pozwalają jednostce - bez względu na to, czy powołuje się ona na zmianę okoliczności, czy też nie - ubiegać się o uchylenie czy złagodzenie prawomocnej decyzji, w tym nawet orzeczenia sądowego, bez ryzyka odrzucenia wniosku w oparciu o zasadę *res iudicata*. Nakładając obowiązek podjęcia tych kroków - z natury swej powtarzalnych nieskończoną ilość razy - art. 26 Konwencji tworzyłby stałą barierę uniemożliwiającą wnoszenie spraw do Komisji.

Rząd podkreślił fakt, iż porządek publiczny we Włoszech jest obecnie poważnie zagrożony, głównie przez terroryzm polityczny oraz mafię. Nie tracąc z oczu ogólnego kontekstu sprawy, Trybunał przypomina, iż prowadząc postępowanie wszczęte na podstawie indywidualnej skargi, musi ograniczać się tak dalece, jak tylko jest to możliwe, do kwestii wynikłych z konkretnej wniesionej doń sprawy. W związku z tym zadaniem Trybunału jest kontrola zgodności z Konwencją nie ustaw z lat 1956 i 1965 jako takich - tym bardziej, że wnioskodawca nie kwestionował zasad leżących u podstaw tych regulacji - lecz sposobu, w jaki ustawy te zastosowano ... Trybunał przypomina, iż art. 5.1 proklamując 'prawo do wolności' oznacza wolność fizyczną: jego celem jest to, by nikt nie został pozbawiony samowolnie wolności osobistej. ... W celu ustalenia, czy dana osoba została 'pozbawiona wolności' w rozumieniu art. 5, należy wyjść od konkretnej sytuacji tej osoby i uwzględnić cały szereg kryteriów takich, jak typ, czas trwania, skutki i sposób wykonywania zaskarżonego środka. Różnica pomiędzy pozbawieniem wolności a jej ograniczeniem dotyczy wyłącznie stopnia czy też nasilenia, nie zaś natury czy też istoty tych pojęć. Choć proces klasyfikacji do jednej czy drugiej kategorii nie zawsze bywa zadaniem prostym, a pewne przypadki graniczne są kwestią wyłącznie uznaniową, Trybunał nie może uniknąć dokonania selekcji, od której zależy możliwość zastosowania lub też nie art. 5

Konwencję zaś należy interpretować w świetle pojęć aktualnie obowiązujących w państwach demokratycznych – natomiast wyjątki, jakie dopuszcza art. 5.1 wymagają wykładni ścieśniającej. Wobec argumentacji Rządu podnieść można także i inny zarzut. Obok włóczęgów, punkt (e) tego przepisu odnosi się również do osób psychicznie chorych, alkoholików oraz narkomanów. Powodem, dla którego Konwencja zezwala pozbawiać wolności społecznie nieprzystosowane osoby, nie jest wyłącznie fakt, iż wszystkie je należy uważać za okresowo niebezpieczne dla porządku publicznego, lecz także i to, że zatrzymanie ich może się okazać konieczne w ich własnym interesie. Nie można zatem wnosić na podstawie dopuszczalności zatrzymania włóczęgi zgodnie z art. 5, że takie same czy nawet mocniejsze przesłanki występują w przypadku każdego, kogo można uznać za osobnika jeszcze bardziej niebezpiecznego.

III. Ustalenia co do faktów

III.A. Postępowanie karne przeciwko p. Guzzardi.

Pan Michele Guzzardi, obywatel włoski, ur. w 1942 r., opuścił Palermo w 1960 r. i osiedlił się w Vigevano (prowincja Pavia, pln. Włochy). Został zatrzymany dnia 8 II 1973 r. i osadzony w areszcie śledczym w Mediolanie. Przedstawiono mu zarzut udziału w spisku i porwania pewnego przedsiębiorcy w dniu 18 XII 1972 r. Dnia 7 II 1973 r. porwany został zwolniony po zapłaceniu znacznego okupu.

Dnia 13 XI 1976 r. wnioskodawca został uniewinniony przez Sąd Regionalny w Mediolanie (Tribunale di Milano) z powodu braku dostatecznych dowodów winy, w końcu jednakże skazany w dniu 19 XII 1979 r. przez mediolański Sąd Apelacyjny na 18 lat pozbawienia wolności i grzywnę.

Przedmiotem niniejszej sprawy nie są zarzuty karne, przynajmniej bezpośrednie.

Według art. 272 § 1 pkt. 2 włoskiego K.p.k., tymczasowe aresztowanie zastosowane wobec wnioskodawcy (w czasie którego ożenił się z konkubiną, która wkrótce potem urodziła syna), nie mogło przekraczać okresu dwóch lat. Musiało zatem zostać uchylone najpóźniej dnia 8 II 1975 r.

W tym dniu konwój policyjny przewiózł p. Guzzardi'ego z Mediolanu na znajdującą się opodal Sardynii wyspę Asinara.

B. Środki „nadzoru specjalnego” zastosowane wobec wnioskodawcy.

Dnia 23 XII 1974 r. Komendant Policji m. Mediolanu (questore) wysłał prokuratorowi tego miasta (procuratore della Repubblica) sprawozdanie, w którym zalecał zastosowanie wobec p. Guzzardi'ego „nadzoru specjalnego” przewidzianego w art. 3 Ustawy Nr 1423 z dn. 27 XII 1956 r. [dalej: ustawa z 1956 r.] oraz art. 2 Ustawy Nr 575 z dn. 31 V 1965 r. [dalej: ustawa z 1965 r.], podnosząc, iż jakkolwiek Guzzardi utrzymuje, że na wolności pracuje w budownictwie, w rzeczywistości angażuje się w nielegalne działania i należy do bandy

(cosca) mafijnej. Komendant przedstawił w tym sprawozdaniu odpis czterech skazań z lat 1965, 1967, 1969 oraz 1972 i nazwał Guzzardi'ego „jedną z najgroźniejszych” osób.

Stosownie do wniosku z dn. 14 I 1975 r. prokuratora działającego w myśl tego sprawozdania, mediolański Sąd Regionalny orzekł dn. 30 I 1975 r. umieszczenie p. Guzzardi'ego pod specjalnym nadzorem na okres lat trzech. Środek ten polegał na obowiązku zamieszkania „w gminie (wł. comune) obejmującej wyspę Asinara”, w miejscu wyznaczonym przez MSW. Sąd postanowił, że p. Guzzardi powinien:

- znaleźć pracę w przeciągu miesiąca, podać miejsce pobytu, podać adres zamieszkania we wskazanej gminie, poinformować o tym władze nadzoru oraz nie opuszczać miejsca zamieszkania bez poinformowania o tym tych władz;
- meldować się do władz nadzoru dwa razy dziennie i na każde wezwanie;
- prowadzić uczciwy i zgodny z prawem tryb życia oraz nie dawać powodów do podejrzeń;
- nie kontaktować się z osobami karanymi lub poddanymi podobnemu nadzorowi; wracać do domu przed godz. 22 i nie wychodzić przed godz. 7, z wyjątkiem koniecznej potrzeby i po zawiadomieniu władz nadzorczych;
- nie posiadać jakiegokolwiek broni;
- nie zachodzić do barów, klubów nocnych ani nie brać udziału w spotkaniach publicznych;
- informować władze nadzorcze o każdej zamiejscowej rozmowie telefonicznej, z podaniem nazwiska i numeru telefonu rozmówcy.

Guzzardi odwołał się od tego postanowienia do Sądu Apelacyjnego w Mediolanie. Zażalenie nie spowodowało zawieszenia wykonania tej decyzji (art. 4.6 ustawy z 1956 r.).

W piśmie z dn. 10 II 1975 r. jego obrońca adw. Michele Catalano przedstawił szereg zarzutów postanowieniu Sądu Regionalnego; twierdząc, że było ono wadliwe i niesprawiedliwe ii że - w szczególności - jego klient nie znajdzie pracy na wyspie ani nie będzie mógł mieszkać tam razem z żoną i dzieckiem oraz że istnieje sprzeczność między uzasadnieniem a treścią postanowienia z 30 stycznia. W dodatku postanowienie wymienia nie istniejącą gminę, ponieważ wyspa była tylko częścią gminy Porto Torres na Sardynii. Obrońca prosił Sąd Apelacyjny o uchylenie postanowienia w całości lub, ewentualnie, o ograniczenie zakresu nadzoru specjalnego i orzeczenie go bez przymusu osiedlenia w określonej gminie bądź o wyznaczenie gminy w północnych Włoszech gdzie jego klient mógłby znaleźć pracę, mieszkać z rodziną, spotykać się z obrońcą w celu przygotowania obrony w sprawie karnej i podjąć leczenie urologiczne stosownie do stanu zdrowia.

W dniu 12 lutego Sąd Apelacyjny postanowił poddać p. Guzzardi'ego badaniu urologicznemu w szpitalu położonym na Sardynii; nakazał zarazem karabinierom poszukać na Asinarze lokum na trzy osoby oraz stosownej pracy dla wnioskodawcy. Dnia 14 lutego prokurator zwrócił się o wstrzymanie wykonania tej decyzji, podnosząc, że w okresie tymczasowego aresztowania p. Guzzardi uchylał się od poddania się badaniom w Klinice Urologii Uniwersytetu Mediolańskiego. Zdaniem lekarzy nie cierpiał on prawdopodobnie na poważną chorobę a jego zamiarem było wykorzystanie leczenia jako okazji do ucieczki. Poza tym przepis art. 3 ustawy z 1956 r. nie zabrania orzeczenia przymusowego osiedlenia w określonym miejscu danej gminy, a Sąd Kasacyjny [Sąd Najwyższy] orzekł tak w dwóch sprawach o zastosowanie tego środka właśnie na tej wyspie, która nota bene jest „potencjalnie” jednym z najbardziej atrakcyjnych miejsc turystycznych Italii. W efekcie, Sąd Apelacyjny uchylił swoją decyzję i zarządził posiedzenie na dzień 12 marca.

Dnia 12 lutego oficer śledczy mediolańskiej Komendy karabinierów poinformował Sąd Apelacyjny, że:

- na Asinarze istnieją dwa mieszkania odpowiednie do pomieszczenia rodziny;
- na wyspie brak jest możliwości uzyskania stałego zatrudnienia;
- miejscowa policja jest w stanie prowadzić skuteczny nadzór.

17 i 21 lutego obrońca przedstawił Sądowi dwa pisma, w których podważał stanowisko prokuratora i domagał się dokonania dalszych ustaleń. Podniósł, że jego klient jest fizycznie i psychicznie więźniem (carcarato) na wyspie, że wegetuje w warunkach gorszych niż w areszcie śledczym. Sam wnioskodawca w piśmie do Sądu z 20 lutego podał, że wyspa stanowi „prawdziwy obóz koncentracyjny”.

Dnia 12 III 1975 r. Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie w mocy. Nie znalazł powodów dla uznania Asinary za niewłaściwe miejsce do przymusowego osiedlenia. Podkreślił, że celem tego środka jest odseparowanie jednostki od jej środowiska, sprawienie aby te kontakty były trudniejsze. Taki cel przeważa nad innymi, w tym brakiem stałej pracy lub odpowiedniego mieszkania dla rodziny. Nie bez znaczenia był fakt, że przed osadzeniem na wyspie wnioskodawca przebywał w areszcie śledczym i był zatem oddzielony od żony i syna. Ponadto należało wziąć pod uwagę: kartę karną wnioskodawcy, wyjątkowo odrażającą działalność kryminalną prowadzoną pod płaszczykiem uczciwego życia; jego agresywne skłonności oraz nadzwyczajną przebiegłość - przez co wykazał on szczególne zagrożenie dla społeczeństwa (spiccata pericolosità sociale). Nadzór nad taką osobą jest niezbędny dla ochrony innych osób.

Pan Guzzardi zaskarżył to postanowienie do Sądu Kasacyjnego. Jego obrońca w piśmie z dn. 3 IV 1975 r. oparł skargę kasacyjną o art. 275§1 oraz art. 524 §§ 1 i 3 K.p.k. podnosząc, że:

(1) Art. 3 ustawy z 1956 r. nie zezwala na poddanie osoby przymusowemu osiedleniu, jeżeli polega ono w istocie na „sankcji sądowej” przez ograniczenie prywatności i życia rodzinnego - na takim skrawku ziemi jak Asinara (a nie na całym terenie całej gminy). Inne rozumowanie przyjęte przez Sąd Apelacyjny jest „restrykcyjne i rażąco narusza prawo”, ignorując prawo człowieka do prywatności i do życia rodzinnego, co gwarantuje Konwencja europejska praw człowieka i Konstytucja włoska. Jeżeli Sąd Kasacyjny nie podzieliłby takiego stanowiska, sprawę winien rozpatrzyć Sąd Konstytucyjny,

(2) Twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że p. Guzzardi nie wymaga specjalistycznego leczenia jest błędnym interpretowaniem faktów. Ustawa nie zezwala na ograniczenie praw, które są chronione, nadane i obowiązkowe. Stąd rażące naruszenie prawa przez Sąd Apelacyjny (*errata applicazione della legge*), który utrzymuje, że konieczność specjalnego nadzoru zezwala na takie ograniczenia.

(3) Rozumowanie Sądu Apelacyjnego jest wewnętrznie sprzeczne. Sąd ten, bez badania uznał Asinarę za odpowiednie miejsce do wykonania zaskarżonego środka chociaż wnioskodawca nie będzie tam w stanie wywiązać się z poleceń nałożonych na niego przez Sąd Regionalny.

W konkluzji adw. Catalano prosił o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do Sądu Konstytucyjnego w celu określenia konstytucyjności art. 3 ustawy z 1956 r. w świetle art. 13.4 oraz art. 27.3 Konstytucji.

Art. 13 Konstytucji dotyczy ‘wolności osobistej’ a jego ust. 4 przewiduje, że ‘Każda przemoc psychiczna lub fizyczna wobec osób w jakikolwiek sposób poddanych ograniczeniu ich wolności’ jest karalna; zaś przepis art. 27.2 gwarantuje domniemanie niewinności; a art. 27.3 przewiduje, że ‘kary nie mogą polegać na postępowaniu sprzecznym z istotą człowieczeństwa i powinny mieć na celu resocjalizację skazanego’.

Sąd Kasacyjny wydał wyrok dn. 6 X 1975 r., oddalając kasację.

Co do pierwszego zarzutu, Sąd Kasacyjny podkreślił, że wg ustalonego orzecznictwa, nakaz przymusowego osiedlenia, pod pewnymi warunkami, które spełnione są w rozpatrywanej sprawie, mogą określać dokładnie miejsce osiedlenia w granicach gminy. Podobnie jak ‘ścieśnianie’ czy też nałożenie ‘niewątpliwych ograniczeń’ na ‘różne prawa osobiste danej jednostki’ wynikają bezpośrednio z zastosowania środka, który szereg razy był uznany za pozostający w zgodności z Konstytucją, np. z wyrokiem Sądu Konstytucyjnego z dn. 15 V 1972 r.

Co do drugiego zarzutu, Sąd Kasacyjny uznał, że w świetle okoliczności tej sprawy Sąd Apelacyjny miał prawo odrzucić argumenty dotyczące stanu zdrowia p. Guzzardi’iego.

Co do trzeciego zarzutu, Sąd Kasacyjny nie dostrzegł sprzeczności - ponieważ zamierzonym celem było przeniesienie wnioskodawcy z Mediolanu i oddzielenie go od członków mafii, którzy uprawiali swoją działalność bez przeszkód.

Sąd ten stwierdził nadto, że kwestia konstytucyjności podniesiona przez wnioskodawcę jest oczywiście bezzasadna. Słusznie podniósł to prokurator, powołując się na wyrok Sądu Konstytucyjnego z dn. 15 VII 1972 r. Słusznie podniósł on też argument, że w tej sprawie wyznaczenie miejsca osiedlenia ma charakter administracyjny (*natura amministrativa della determinazione del luogo*).

Dnia 14 XI 1975 r. adw. Catalano przedstawił dwa wnioski w Sądzie Regionalnym w Mediolanie.

Adresatem pierwszego wniosku był przewodniczący II Wydziału Karnego, który z tej racji sprawował funkcję sędziego penitencjarnego (*giudice di sorveglianza*). Obrońca prosił sędziego o uchylenie (*abolire*) nakazu przymusowego osiedlenia, utrzymując, że gdyby przewodniczący lub wyznaczony przez niego sędzia dokonali wizytacji Asinary, przekonaliby się, że warunki życia są tam sprzeczne z prawem, sprawiedliwością i prawami człowieka.

W drugim wniosku obrońca prosił Sąd o wyznaczenie gminy, na terenie której p. Guzzardi mógłby pracować, nie wchodząc w kontakt z osobami podejrzanymi (*indiziati*) oraz mieszkać z żoną i synem, którzy byli zmuszeni opuścić Asinarę z chwilą upływu terminu, jaki został określony w zezwoleniu na ich pobyt tam.

Obrońca powołał się na nakaz Sądu Apelacyjnego w innej sprawie z dn. z 27 X 1975 r., w której stwierdzono, że sędzia penitencjarny ma zbadać warunki pobytu na Asinarze.

II Wydział Karny wydał postanowienie 20 I 1976 r. Uznał przede wszystkim, że wykonanie środków zabezpieczających leży w gestii władz policyjnych (*pubblica sicurezza*), a nie sędziego penitencjarnego. Dodał, że wymogi ochrony społeczeństwa usprawiedliwiają szczególną formę izolacji wobec osób zesłanych na Asinarę, tj. jednostek skrajnie niebezpiecznych, jednakże, nie oznaczają oddzielenia zesłanych od ich rodzin ani pozbawienia ich możliwości stałego zatrudnienia. Sąd Regionalny, oddalając wnioski, przesłał tekst postanowienia ministrowi spraw wewnętrznych oraz komendantowi policji gminy Sassari, w granicach której leży wyspa Asinara.

Dnia 21 V 1976 r., komendant policji w Mediolanie zwrócił się do Sądu Regionalnego o nakazanie przeniesienia p. Guzzardi’iego do gminy Force, leżącej na lądzie stałym. Przyczyną tego wniosku było to, że jednoczesne przebywanie p. Guzzardi’iego na Asinarze ze

współoskarżonym (coimputato), także podlegającym nakazowi przymusowego osiedlenia tam, może mieć niefortunne konsekwencje dla zabezpieczenia dowodów przestępstwa oraz, co ważniejsze, dla bezpieczeństwa na wyspie. Sąd Regionalny przychylił się do wniosku następnego dnia.

Pan Guzzardi pozostawał w gminie Force do dnia 8 II 1978 r., kiedy to upłynął okres trzech lat, na jaki orzeczono przymusowe osiedlenie.

III.C. Pobyt wnioskodawcy na wyspie Asinara.

III.C.1. Opis miejscowości.

Asinara leży na skraju północno-zachodniego cypla Sardynii. Wyspa jest długa (ok. 20 km) i wąska oraz górzysta; w sumie ma ok. 50 km². Obszar zarezerwowany dla osób podlegających przymusowemu osiedleniu zajmuje nie więcej niż 2,5 km². Ten obszar wyznacza brzeg morza, drogi i cmentarz. Teren ten nie jest ogrodzony. Około 9/10 powierzchni wyspy zajmuje więzienie.

Wyspa stanowi administracyjnie część gminy Porto Torres, sardyńskiego miasteczka położonego o godzinę drogi łodzią. Komunikacja wodna nie funkcjonuje w czasie bardzo złej pogody.

Głównym osiedlem Asinary jest Cala d'Oliva, w którym mieszkają niemal wszyscy stali mieszkańcy wyspy - ok. 200 osób. Ci mieszkańcy to funkcjonariusze więzienni i ich rodziny, nauczyciele, ksiądz, pracownicy poczty i kilku sklepikarzy.

Osoby zesłane umieszcza się w małym osiedlu Cala Reale, które składa się głównie z zabudowań dawnego ambulatorium oraz innych budynków, takich jak szkoła, kaplica oraz posterunek karabinierów - gdzie wnioskodawca musiał meldować się dwa razy dziennie.

III.C.2. Możliwości poruszania się.

Rząd utrzymywał przed Komisją, że zesłany mógł poruszać się po całym terenie Cala Reale. Zdaniem p. Guzzardi instrukcja wydana przez komendanta karabinierów ograniczyła możliwość poruszania się osób podlegających przymusowemu osiedleniu w promieniu ok. 800 metrów.

Zesłańcy nie mają wstępu do strefy więziennej oraz do Cala d'Oliva. Mieszkańcy tego osiedla mają z kolei prawo wstępu do Cala Reale bez ograniczeń; natomiast osoby postronne, jak turyści, nie mają tam z zasady dostępu.

Zesłańcy mogą prosić o zgodę na odwiedzenie Sardynii lub łądu głównego, o ile to wystarczająco uzasadnia, np. leczeniem się, warunkami rodzinami lub zarządzeniem władz sądowych.

Rząd utrzymywał, że zezwolenie było 'normalnie' udzielane po przedstawieniu odpowiednich dokumentów lub po krótkim policyjnym postępowaniu sprawdzającym. Zdaniem wnioskodawcy zgodę taką było bardzo trudno uzyskać nawet w przypadku nagłej potrzeby medycznej, i trzeba było na nią długo czekać, czasami przez okres miesiąca. W każdym przypadku takie podróże odbywały się pod ścisłym nadzorem karabinierów.

Istniała dodatkowa możliwość udania się do Porto Torres po zakupy żywności, zawsze po uzyskaniu zgody i pod nadzorem. Częstotliwość jak również liczba osób, które uzyskiwały zgodę były przedmiotem sporu. Rząd mówił o 4 osobach tygodniowo, podczas gdy p. Guzzardi mówił o jednej osobie. Utrzymywał, iż musiał czekać 6 miesięcy na otrzymanie koniecznej zgody.

III.C.3. Warunki bytowe.

Większość zesłańców mieszkała w dwóch budynkach należących dawniej do ambulatorium. Budynki te były wystarczająco duże i składały się głównie z sypialni wyposażonych w jedno lub dwa łóżka.

Trzeci, niewielki, budynek zwany 'Pagodina' był zamieszkały przez zesłańców (soggiornanti) którym towarzyszyły rodziny. 'Pagodinę' stanowiły dwa mieszkania składające się z pokoju sypialnego i kuchni każde.

Wnioskodawca mieszkał w jednym z głównych budynków lub w 'Pagodinie', zależnie od tego czy przebywała z nim rodzina. Nie mógł wychodzić poza obręb budynku w godzinach 22-7, z wyjątkiem koniecznych przypadków i po powiadomieniu niezwłocznie władz.

Budynki były cokolwiek zrujnowane, zdaniem p. Guzzardi niemal niemieszkalne. Zdaniem Rządu było przeciwnie, warunki były 'akceptowalne', aż do momentu, gdy ich mieszkańcy dopuścili się aktów wandalizmu, czemu nie zaprzeczał wnioskodawca.

III.C.4. Opieka medyczna, warunki zdrowotne i sanitarne.

Służbę medyczną w Cala Reale sprawował lekarz więzienny, mieszkający w Cala d'Oliva, będący pod telefonem. Mógł on przybyć do chorego w ciągu pół godziny.

Rząd stwierdził przed Komisją, że w Cala Reale istniała izba chorych, kierowana przez pielęgniarkę. Wnioskodawca zaprzeczał istnieniu pielęgniarki.

Kiedy zesłańcy wymagali hospitalizacji lub konsultacji specjalisty, wysyłano ich do szpitala państwowego lub klinik uniwersyteckich w Sassari na Sardynii. Takie podróże wymagały upoważnienia właściwego sądu - w przypadku wnioskodawcy Sądu Regionalnego w Mediolanie.

Lekarz rejonowy w Sassari był odpowiedzialny za nadzór nad stanem zdrowia i warunkami sanitarnymi w Cala Reale. Rząd uważał, że poziom tych warunków był dobry, natomiast zdaniem wnioskodawcy pozostawiały one wiele do życzenia. W szczególności skarżył się on na brak urządzeń do usuwania nieczystości.

III.C.5. Obecność rodziny.

Osoby podlegające przymusowemu osiedleniu mogły prosić władze administracyjne o zgodę na zamieszkanie z nimi najbliższej rodziny czy to w 'Pagodinie', czy to, z braku możliwości, w przydzielonym im pokoju sypialnym (o wymiarach 4 x 4 metry).

Rząd podkreślił, że z powodu trudności zaopatrzenia wyspy w pitną wodę liczba osób, jakie mogły uzyskać pozwolenie na pobyt na wyspie była ograniczona.

Początkowo żona i syn wnioskodawcy (ale także, od czasu do czasu, jego teściowie i bratanek) mieszkali razem z wnioskodawcą. Dnia 9 X 1975 r. członkowie jego rodziny otrzymali nakaz opuszczenia wyspy. Upłynął termin zgody na ich pobyt a wnioskodawca nie przedstawił nowej prośby o jej przedłużenie. Osoby te uzyskały zgodę na powrót na początku grudnia i przebywały z wnioskodawcą aż do jego przeniesienia do Force.

III.C.6. Możliwość uprawiania kultu.

W Cala Reale istniała kaplica. Wg p. Guzzardi, była ona zamknięta z wyjątkiem nabożeństw na Boże Narodzenie i Wielkanoc. Rząd z kolei twierdził, że władze kościelne (ksiądz mieszkający w Cala d'Oliva), zgodziłyby się na odprawienie nabożeństw w kaplicy w każdym przypadku poproszenia ich o to. Nikt jednak nie zwracał się z taką prośbą.

III.C.7. Możliwość otrzymania pracy.

Perspektywa zatrudnienia zesłańców była ograniczona do jednej firmy budowlanej, w której pracowało od 4 do 11 osób. Rząd podał, że p. Guzzardi nie wykazywał żadnej skłonności do otrzymania pracy. Z kolei wnioskodawca przedstawił dokument z tej firmy, wskazujący, że pracował on w niej od X 1975 do V 1976 r. i stale zwracał się następnie o pracę, jednak bez rezultatu.

III.C.8. Możliwość aktywności kulturalnej i rekreacyjnej.

Zesłańcy mogli nabywać książki i prasę w Porto Torres osobiście lub przez inne osoby. Mieli do dyspozycji jeden telewizor (wg wnioskodawcy) albo kilka (wg Rządu). Istnienie gminnej kantyny i urządzeń rekreacyjnych było także przedmiotem sporu przed Komisją.

III.C.9. Komunikowanie się ze światem zewnętrznym.

P. Guzzardi musiał uprzedzać władze o nazwisku i numerze telefonu swoich rozmówców. Jednakże jego korespondencja w formie listów i telegramów nie była kontrolowana.

III.C.10. Charakterystyka warunków życiowych panujących na wyspie w ocenie wnioskodawcy.

Dnia 11 VIII 1975 r. wnioskodawca wysłał list do sędziego (pretore) w Porto Torres, w którym przyznawał się, że nie jest w stanie podporządkować się niektórym poleceniom nałożonym na niego przez Sąd Regionalny w Mediolanie, tj. podjęciu pracy, posiadaniu konkretnego adresu zamieszkania oraz unikania kontaktu z innymi osadzonymi oraz elementem kryminalnym. Twierdził, że starał się podporządkować tym poleceniom i że szef karabinierów na Asinarze nie miał do niego żadnych uwag. Nie otrzymał odpowiedzi na ten list.

Dodatkowo, w dn. 9 I 1976 r. wszyscy zesłańcy wystosowali zbiorowy protest do komendanta policji w Sassari. Domagali się oni: (a) przydzielenia każdemu z nich odpowiedniego domu; (b) stałego dostępu członków ich rodzin; (c) możliwości zatrudnienia w celu zapewnienia utrzymania im i ich rodzinom - niewystarczające dla tego celu były zasiłki z MSW w wysokości 46 tys. (lub 46,5 tys.) lirów; (d) cumowania łodzi transportowej w Cala Reale zamiast w Porto Torres; (e) prawa do co najmniej jednokrotnego udania się w tygodniu do Porto Torres w celu dokonania zakupów; (f) otwarcia ponownie poczty w Cala Reale; (g) poprawy warunków zdrowotnych i sanitarnych; (h) zapewnienia szybkiej pomocy lekarskiej i konsultacji specjalistów; (i) bardziej ludzkiego postępowania przez policjantów; (j) remontu budynków; (k) zainstalowania drugiego telefonu.

Rząd utrzymywał, że podjęto pewne kroki w zaspokojeniu niektórych z tych żądań, szczególności wymienionych w pozycjach (a), (b), (d) i (f).

III.D. Zaprzestanie używania Asinary jako miejsca przymusowego osiedlania.

Sytuacja 'mieszkańców' Cala Reale była także krytykowana w prasie. Władze administracyjne rozważały konieczne kroki poprawy, ale ich koszty byłyby zbyt wysokie. W rezultacie MSW zdecydowało w sierpniu 1977 r. o skreśleniu wyspy z listy miejsc przymusowego

osiedlania. W tym czasie p. Guzzardi mieszkał w Force już dłużej niż rok, jednakże dwa z dokumentów wskazują, że jego skarga do Komisji nie była związana z decyzją ministerialną. Ostatni zesłańcy opuścili Asinarę 17 XI 1977 r.

IV. Przepisy prawa krajowego zastosowane przez sądy w sprawie wnioskodawcy

IV.A. Ustawa z 1956 roku.

Ustawa ta określa różne środki zabezpieczające (wł. misure di prevenzione, ang. preventive measures), jakie mogą być orzeczone wobec 'osób stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa i moralności publicznej' (persone pericolose per la sicurezza e per pubblica moralità).

Art. 1 tej ustawy stosuje się do, m.in. 'próźniaków' 'zdolnych do pracy włóczęgów z nawyknięcia' (gli oziosi e i vagabondi abituali validi al lavoro), do 'każdego, kto regularnie i notorycznie angażuje się w nielegalny handel' (che sono abitualmente e notariamente dediti a traffici illeciti), do osób które z racji swojego zachowania się oraz stylu życia (tenore di vita) muszą być uważane za utrzymujące się, choćby częściowo z działalności kryminalnej lub odnoszące z tego tytułu korzyści (favoreggiamento) albo, które swoim zachowaniem dają uzasadnioną podstawę do uznania że przejawiają one tendencje przestępne (che, per le manifestazioni cui abbiano dato luogo, diano fondato motivo di rentiere che siano proclivi a delinquere).

Regionalny komendant Policji może wysłać takim osobom ostrzeżenie (diffida), wzywając je do zmiany postępowania i powiadamiając, że w przeciwnym razie mogą być zastosowane określone w ustawie środki zabezpieczające.

Sprawozdanie przedłożone przez mediolańskiego komendanta Policji dowodzi, że takie ostrzeżenie zostało wysłane p. Guzzardi'emu w dniu 26 IX 1967 r., a zatem na długo przed zaistnieniem faktów zaskarżonych do Europejskiej Komisji.

Wobec osoby, która stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego lub moralności i przebywa poza miejscem stałego zamieszkania, komendant Policji może rozkazać przywiezienie jej tam z powrotem oraz zakazać jej wydalenia się z miejsca zamieszkania bez uprzedniej zgody albo przez okres nie przekraczający trzech lat. Niepodporządkowanie się tym nakazom jest zagrożone karą aresztu (arresto) od 1 do 6 miesięcy (art. 2).

Jeżeli dana osoba stanowiąca zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego i moralności nie zmieniła swego postępowania mimo ostrzeżenia, może być, na podstawie art. 3, umieszczona pod specjalnym nadzorem policyjnym (sorveglianza speciale della pubblica sicurezza); w razie potrzeby środek ten może być połączony z zakazem przebywania w jednej lub więcej gminie bądź prowincji albo - w przypadku osoby szczególnie niebezpiecznej (particolare pericolosità) - z nakazem przymusowego osiedlenia się w określonej gminie (obbligo del soggiorno in un determinato comune).

Tylko sąd regionalny danej prowincji, na podstawie uzasadnionego wniosku komendanta policji do prezesa sądu, może orzec nakaz przymusowego osiedlenia się (art. 4.1.).

Sąd regionalny wydaje w ciągu 30 dni uzasadnione postanowienie (provvedimento), wysłuchując uprzednio prokuratora i zainteresowaną osobę, która może przedstawić swoje stanowisko na piśmie oraz ustanowić obrońcę (art. 4.2).

Prokurator i zainteresowana osoba mogą złożyć w ciągu 10 dni zażalenie, które nie powoduje zawieszenia wykonania decyzji. Sąd apelacyjny wydaje uzasadnione postanowienie (decreto) w ciągu 30 dni (art. 4 ust. 4 i 5). Decyzja ta może być zaskarżona, pod tymi samymi warunkami, do Sądu Kasacyjnego, który wydaje orzeczenie również w ciągu 30 dni (art. 4.7).

Orzekając o zastosowaniu jednego z określonych w art. 3 specjalnych środków nadzoru policyjnego, sąd regionalny określa czas ich trwania, z tym że nie może on być krótszy niż rok i dłuższy niż 5 lat (art. 4.4) oraz określa polecenia, którym osoba poddana temu środkowi musi się podporządkować (art. 5.1).

W przypadku, gdy osoba wobec której toczy się postępowanie, jest podejrzana o utrzymywanie się działalności przestępczej, sąd regionalny może nakazać jej znaleźć w określonym czasie pracę, ustalić w porozumieniu z policją adres zamieszkania oraz nie opuszczać (allontanarsi) tego miejsca bez uprzedniego poinformowania władz policyjnych (art. 5.2).

W każdej tego typu sprawie sąd regionalny nakaze osobie podanej specjalnemu nadzorowi policyjnemu prowadzenie uczciwego i zgodnego z prawem trybu życia, nie dawania powodów do podejrzeń, nie kontaktowania się z osobami karanymi lub poddanymi podobnemu nadzorowi; przebywania w określonych godzinach pory nocnej w domu, z wyjątkiem koniecznej potrzeby i po zawiadomieniu władz nadzorczych; nie posiadania jakiegokolwiek broni; nie zachodzenia do barów, klubów nocnych ani nie brania udziału w spotkaniach publicznych itp. (art. 5.3).

Każdy kto, jak p. Guzzardi, otrzymał nakaz przymusowego osiedlenia może być również zobowiązany do zakazu opuszczania (andare lontano) domu, w którym mieszka bez zgody władz sprawujących nadzór (autorità preposta alla sorveglianza) oraz meldowania się im w określonych dniach oraz na każde ich wezwanie (art. 5.5.). Osoba poddana nadzorowi otrzymuje kartę identyfikacyjną, którą ma nosić przy sobie i okazywać na żądanie policji (art. 5.6).

Za wykonanie wszystkich środków nadzoru specjalnego odpowiada komendant Policji (art. 7.1). Na wniosek osoby poddanej nadzorowi oraz po wysłuchaniu policji, i jeżeli nie istnieją już uprzednie przyczyny, orzeczenie danego środka może być uchylone przez organ, który je wydał (art. 7.2.).

Osoba poddana nadzorowi specjalnemu oraz osoba podlegająca przymusowemu osiedleniu, która uchyla się od jego wykonania podlega - odpowiednio - karze aresztu od 3 miesięcy do roku albo od 6 miesięcy do 2 lat

B. Ustawa z 1965 r.

Ustawa z 1965 r. systematyzuje ustawy zawierające przepisy skierowane przeciwko mafii (*disposizioni contro la mafia*). Stosowanie do art. 1, ustawę tę stosuje się do osób, jak w przypadku p. Guzzardi, co do których istnieje uzasadnione podstawy do podejrzeń, iż należą do stowarzyszeń mafijnych (*indiziati di appartenere ad associazioni mafiose*). Prokurator może wnosić o orzeczenie przez sąd środków nadzoru wspomnianych w ustawie z 1965 r., nawet bez uprzedniego ostrzeżenia takich osób (art. 2). Sprzeczne z prawem opuszczenie gminy, w której wykonuje się przymusowe osiedlenie podlega karze aresztu od 6 miesięcy do 2 lat (art. 5).

V. Postępowanie przed Komisją

53. W swym wniosku do Komisji z dnia 17 XI 1975 i 30 I 1976 (nr 7367/76) p. Guzzardi skarżył się na 'samowolę władz włoskich', które zmuszają go do zamieszkiwania nie w określonej gminie, lecz raczej na 'skrawku ziemi' (*pezzo di terra*), gdzie nie może pracować, mieć przy sobie na stałe rodziny, praktykować religii katolickiej ani też zapewnić synowi wykształcenia. Swą sytuację w Cala Reale nazwał 'najbardziej barbarzyńskim pozbawieniem wolności, najbardziej poniżającym i zgubnym uwięzieniem'. Powołał się na art. 3, 8 i 9 Konwencji oraz na art. 2 Protokołu nr 1, zarzucając Rządowi naruszenie 'praw osobistych i rodzinnych' (*del diritto individuale e familiare*), 'prawa do religii' oraz 'prawa do należytego wymiaru sprawiedliwości'.

54. W maju 1976 r., na podstawie Reguły 42.2 lit. b swego Regulaminu, Komisja zwróciła się do Rządu o przedłożenie m. in. uwag co do możliwości zastosowania art. 5 i 6 Konwencji. Po tym fakcie p. Guzzardi opierał swoją skargę jednoznacznie także i na tych dwóch przepisach.

55. W dn. 1 III 1977 r. Komisja uznała skargę z art. 2 Protokołu nr 1 za niedopuszczalną z racji jej oczywistej bezzasadności. Przyjęła natomiast wniosek w pozostałej części, odrzucając podnoszone przez Rząd argumenty o niewyczerpaniu wszystkich dostępnych krajowych środków odwoławczych.

W sprawozdaniu z dnia 7 XII 1978 r. Komisja wyraziła pogląd, że Rząd nie przestrzegał wymogów art. 5.1 Konwencji (**jednomyslnie**), nie dopatrując się jednakże naruszenia przepisów art. 3 (**jednomyslnie**) oraz art. 8 (**11 głosów za, jeden wstrzymujący się**), oraz że zaskarżone postępowanie władz nie było sprzeczne z przepisem art. 6 (**jednomyslnie**).

56. W dn. 4 IV 1977 p. Guzzardi złożył drugi wniosek (nr 7960/77) dotyczący tym razem jego warunków bytowych w Force. Komisja nie dołączyła tego wniosku do poprzedniego (Reguła 29 Regulaminu) i w dniu 5 października uznała go za niedopuszczalny. Komisja stwierdziła *inter alia*, że nie doszło do pozbawienia wolności w rozumieniu art. 5 Konwencji, lecz jedynie do ograniczeń swobody poruszania się i prawa do dowolnego wyboru miejsca zamieszkania, które to prawa gwarantuje art. 2 Protokołu nr 4 nie ratyfikowanego [wówczas] przez Włochy.

VI. Końcowa argumentacja przedstawiona Trybunałowi

57. Rząd³ w swym drugim memoriale podtrzymał argumentację przedstawioną w memoriale pierwszym, prosząc Trybunał by:

'(1) odrzucił opinię Komisji (tzn. że nakazanie wnioskodawcy przymusowego osiedlenia się na wyspie Asinara, było pozbawieniem go wolności) na tej podstawie, iż sam zainteresowany kwestii tej nie podniósł z własnej inicjatywy, jak tego wymaga art. 25 Konwencji,

oraz dodatkowo na tej podstawie, iż nie zostały uprzednio wyczerpane krajowe środki odwoławcze, jak tego wymaga art. 26 Konwencji⁴;

³ Rząd Republiki Włoskiej reprezentował radca stanu (*avvocato dello Stato*), p. G. Azzariti; Europejską Komisję Praw Człowieka reprezentowali Delegaci - pp. J. Fawcett (Główny Delegat, ang. Principal Delegate) oraz J. Frowein. Zgodnie z obowiązującą w 1980 r. praktyką ani wnioskodawca ani jego adwokat nie mogli wystąpić bezpośrednio przed Trybunałem.

⁴ Oto treść tego przepisu:

'Komisja może rozpatrywać sprawę dopiero po wykorzystaniu wszystkich środków odwoławczych, przewidzianych prawem wewnętrznym, zgodnie z powszechnie uznanymi zasadami prawa międ-

- (2) uznał przedmiot postępowania za nieistniejący, co uczyniłoby orzekanie na wniosek Komisji niecelowym;
- (3) stwierdził, iż przymusowe osiedlenie p. Guzzardi'ego nie stanowiło ani zatrzymania, ani też aresztowania, a już na pewno nie było pozbawieniem wolności, lecz jedynie ograniczeniem swobody poruszania się, co leży poza regulacją w art. 5 Konwencji;
- (4) stwierdził, iż środek zapobiegawczy zastosowany wobec p. Guzzardi'ego był w każdym przypadku uzasadniony na podstawie art. 5.1 (e) Konwencji.

VII. Ustalenia co do prawa

VII.1. Wstępne argumenty Rządu.

VII.1.A. Argument co do rozpatrywania sprawy ex officio pod kątem naruszenia art. 5 (oraz art. 6).

58. Rząd zaprotestował wobec rozpatrzenia przez Komisję z urzędu kwestii ewentualnego naruszenia przepisów art. 5 oraz 6 - poczynając od maja 1976 r. (§ 54 powyżej). Oto w skrócie argumentacja Rządu. By wnieść sprawę do Komisji, 'osoba, organizacja pozarządowa lub grupa jednostek' musi utrzymywać, iż 'stała się ofiarą naruszenia. . . praw zawartych w niniejszej Konwencji'. Taka treść art. 25 określa zarówno dopuszczalnych wnioskodawców, jak i przedmiot postępowania wszczynanego przed Komisją i później ewentualnie przed Trybunałem, a mianowicie stwierdzenie, iż naruszenie opisane przez wnioskodawcę istotnie miało miejsce. Jednakże p. Guzzardi początkowo powołał się jedynie na art. 3, 8 i 9 Konwencji oraz na art. 2 Protokołu nr 1 (§ 53 powyżej). Podczas gdy prawne uzasadnienie w tej sprawie należało do zadań sędziego orzekającego w sprawie, Komisja przeoczyła inną jeszcze zasadę ogólną, a mianowicie obowiązek ograniczenia postępowania do faktów przytoczonych przez wnioskodawcę. Stwierdzając pogwałcenie art. 5 Komisja, oparła się na okolicznościach nie wspomnianych przez adw. Catalano ani w pierwszym piśmie datowanym 17 XI 1975 r., ani też w formularzu wniosku i w memorandum wyjaśniającym z dnia 30 I 1976 r. Okoliczności te obejmowały ograniczenie powierzchni zajmowanej przez osoby przymusowo osiedlane do 2,5 m² na osobę, niemal nieustanny nadzór, niemożność kontaktów towarzyskich oraz długość przymusowego osiedlenia. Zdaniem Rządu, Komisja wykroczyła zatem poza swą właściwość.

59. Rząd argumentował już w podobny sposób w postępowaniu przed Komisją. Jego uwagi z dn. 3 IX 1976 r., złożone po otrzymaniu oficjalnego powiadomienia o wniosku (§ 54 powyżej), zawierały załączek tej argumentacji. Nie dziwi fakt, iż Rząd rozwinął ten punkt dopiero po wydaniu przez Komisję decyzji dopuszczającej sprawę w dniu 1 I 1977 r. Dopiero wtedy bowiem stało się zupełnie jasne, że Komisja ma zamiar rozpatrzyć sprawę na podstawie przepisów art. 5 oraz art. 6 nie tylko kwestię samego nakazu przymusowego osiedlenia, jak zdawał się przypuszczać Rząd, ale i sposobu wykonania tego nakazu w Cala Reale. Nie zachodzi tu zatem zakaz dowodzenia (ang. *estoppel*, fr. *estouper*)⁵.

60. Podczas gdy w sprowadzaniu Komisja nie wyszła poza podsumowanie argumentów Rządu (§ 67, ostatni podpunkt), Delegaci [Komisji] udzielili nań szczegółowe odpowiedzi podczas przesłuchań odbytych w dn. 29 I 1980 r. Trybunał zgadza się z zasadniczą częścią opinii Delegatów z następujących powodów.

61. Art. 25 nakazuje, by wnioskodawcy twierdzili, iż stali się ofiarą 'naruszenia praw zawartych w niniejszej Konwencji'; nie zobowiązuje ich natomiast do wyszczególnienia przepisu Konwencji ani nawet wskazywania, na jakie prawo/wolność się powołują.

Komisja interpretuje cytowane wyżej sformułowanie w sposób odpowiadający celom i zadaniom Konwencji: Od samego początku w jej Regulaminie figuruje klauzula mówiąca, iż w skardze należy podać 'o ile tylko jest to możliwe' - co jest sformułowaniem wielce elastycznym - 'przepis Konwencji, który zdaniem wnioskodawcy został naruszony' (w latach 1955-1974 Reguła 41.1, później Reguła 38.1)⁶.

Jakiegokolwiek większe uściślenia skutkowałyby niesprawiedliwością, jako że ogromna większość wniosków 'indywidualnych' składana jest przez laików, którzy zwracają się do Komisji bez pomocy adwokata⁷.

62. Poza tym Rząd nie kwestionował właściwości Komisji i Trybunału, tkwiącej w samej naturze ich funkcji, do decydowania o prawnym uzasadnieniu danej kwestii⁸. Jednakże zdaniem Rządu wnioskodawca nie podniósł kwestii naruszenia jego wolności osobistej.

dzynarodowego, jeżeli sprawa została wniesiona w ciągu sześciu miesięcy od daty podjęcia ostatecznej decyzji'.

⁵ Patrz *mutatis mutandis* wyrok w sprawie Artico przeciwko Włochom z dnia 13 V 1980 r., Seria A nr 37, s. 13-14, § 27.

⁶ W nowym Regulaminie wewnętrznym Komisji, który wszedł w życie 28 I 1993 r. w art. 32.1 czytamy: 'Osoby fizyczne, organizacje pozarządowe i grupy osób mogą przedkładać i bronić przed Komisją skargę złożoną na podstawie art. 25 Konwencji...'

⁷ Wyrok w sprawie Ringeisen..., s. 38, § 92.

Na poparcie swego stanowiska Rząd powołał się przede wszystkim na pierwsze pismo adw. Catalano z dnia 17 XI 1975 r. oraz na formularz wniosku i memorandum wyjaśniające z dnia 30 I 1976 r. (§ 53 powyżej). Nie należy jednakże zapominać, że po pierwszym wniosku przesyłanym do Komisji wnioskodawca dosyła często dodatkowe dokumenty, których celem jest uzupełnienie tego wniosku przez usunięcie pierwotnych braków czy niejasności⁹. Trybunał zauważa także, iż już w pierwszym piśmie adw. Catalano opisał Cala Reale jako 'mikroskopijny obszar', 'strzeżony przez policję', która 'broni dostępu do wszystkich mieszkańców', skrawek ziemi (pezzo lub pezzetto di terra) 'zamieszkały wyłącznie przez nawykowych przestępców i policjantów'. Adw. Catalano dodawał, iż jego klient jest ofiarą 'najbardziej barbarzyńskiego pozbawienia wolności, najbardziej poniżającego i zgubnego uwięzienia' (oraz naruszenia prawa do prawidłowego wymiaru sprawiedliwości). Zdaniem Rządu wyrażenia te były niczym innym, jak tylko 'hiperbolami i metaforami' użytymi w kontekście obcym art. 5. Trybunał podziela jednakże zdanie Komisji, że wyrażenia te stanowiły w rzeczywistości skargę na nieprzestrzeganie prawa gwarantowanego przez przepis art. 5.

63. Dalej, nie jest kwestią decydującą, czy przedmiotem skargi Guzzard'iego były warunki bytowe na wyspie Asinara, czy też pozbawienie wolności. W rozpatrywanej sprawie tego rodzaju rozróżnienie byłoby niezbyt racjonalne. Komisja i Trybunał muszą zbadać, w świetle całej Konwencji, sytuację, na którą złożył skargę wnioskodawca. Warto zwrócić uwagę, iż wykonując te czynności mogą one oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego sprawy¹⁰ w sposób odmienny, niż czyni to wnioskodawca.

W ogólnym kontekście materiały przedłożone Komisji i Trybunałowi jasno wykazują, iż rozpatrywana sprawa rodzi kwestie z przepisu art. 5. Wyrok zapadł 16 głosami przeciwko dwóm głosom.

VII.1.B. Zarzut nie wyczerpania krajowych środków odwoławczych

64. Rząd argumentował dalej, że wnioskodawca nie wyczerpał przysługujących mu krajowych środków odwoławczych. Wstępny zarzut w tym względzie opierał się na art. 26 Konwencji i podzielony został na dwie części.

65. Część pierwszą, nawiązującą do postępowania z 1975 r., które skończyło się w Sądzie Kasacyjnym, można zrekapitulować następująco. W żadnym momencie w postępowaniu krajowym p. Guzzardi nie powoływał się, choćby tylko co do zasady, na prawo chronione w art. 5 Konwencji. W żaden sposób nie sugerował, jakoby w Cala Reale został praktycznie pozbawiony wolności; Komisja myliła się twierdząc coś przeciwnego przy orzekaniu o dopuszczalności jego wniosku. Ponadto w postępowaniu przewidzianym w art. 4 ustawy z 1956 r. chodziło wyłącznie o legalność nakazu przymusowego osiedlenia, podczas gdy sposób wykonania nakazu pozostawiony był swobodnemu uznaniu organów administracyjnych - nie należało to zatem do właściwości sądów. Było tak na przykład w przypadku wyboru gminy, w której danej osobie nakazywano się osiedlić: sąd 'przyjmował tylko formalnie do wiadomości' miejsce 'wyznaczone' przez władze administracyjne i tam, gdzie konieczna była kontrola legalności, 'odnotowywał' wybór dokonany przez te władze. To właśnie zdaniem Rządu nastąpiło w rozpatrywanej sprawie.

66. Druga część zarzutów dotyczyła próśby złożonej w dniu 14 XI 1975 r. o przeniesienie z wyspy. Sformułowano je w sposób następujący. Prośba o przeniesienie - chociaż istotnie celem jej była eliminacja naruszenia stanowiącego przedmiot skargi - nadal znajdowała się w toku załatwiania gdy, zaledwie trzy dni po jej złożeniu, p. Guzzardi zwrócił się do Komisji. Ponadto prośba skierowana została do innego organu nie mającego właściwości w tej sprawie, a mianowicie do Sądu Regionalnego w Mediolanie. Sąd ten orzekł o braku swojej właściwości w dniu 20 I 1976 r., przesyłając jednocześnie tekst swego orzeczenia do wiadomości Ministra Spraw Wewnętrznych oraz komendanta Policji w Sassari. Co się tyczy warunków życia na wyspie, a w szczególności ograniczonej przestrzeni mieszkaniowej, p. Guzzardi nie skorzystał z żadnych środków, czy to przed właściwymi władzami administracyjnymi, czy też w przypadku odrzucenia przez te władze jego skargi - przed sądem powszechnym bądź administracyjnym zgodnie z art. 113 Konstytucji.

67. Trybunał przyjmie do wiadomości wstępną argumentację tego rodzaju z tym, że pozwane państwo mogło argumenty te podnieść już przed Komisją, czyli na etapie wstępnego badania dopuszczalności, w zakresie takim, na jaki pozwalał ich charakter oraz okoliczności¹¹. W odniesieniu do każdej z dwóch części zarzutów Trybunał musi przede wszystkim zyskać przekonanie, że warunek ten został w rozpatrywanej sprawie spełniony, a zatem Rząd nie może skutecznie powoływać się na zakaz dowodowy uniemożliwiający wnioskodawcy na wskazywanie na okoliczności sprzeczne z jego poprzednimi oświadczeniami (estoppel).

⁸ Wyrok w sprawie König przeciwko Niemcom z dnia 28 VI 1978 r., Seria A nr 27, s. 32, § 96.

⁹ Wyrok w sprawie Ringeisen..., s. 37-38, § 90.

¹⁰ Wyrok w sprawie Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z dnia 18 I 1978 r., Seria A nr 25, s. 64, § 160.

¹¹ Wyrok w sprawie Artico..., s. 12-14, § 24 i 27.

(a) Zakaz dowodowy

68. Przed wydaniem w dniu 1 III 1977 r. decyzji o dopuszczalności sprawy, linia argumentacji Rządu różniła się nieco od przyjętej później. Rząd zarzucał wnioskodawcy, iż nie podjął on próby podważenia przed sądami krajowymi zgodności ustaw z lat 1956 i 1965 z dwoma pierwszymi paragrafami art. 13 Konstytucji Włoch, które to przepisy - jak twierdzono - odpowiadają art. 5 Konwencji (pisemne uwagi z dnia 3 IX 1976 r. oraz 21 stycznia i 21 lutego 1977 r.). Zarzut ten Rząd powoływał też później - po raz ostatni w memoriale z dnia 15 III 1978 r. przedstawionym Komisji (na stronach 17-19), a załączonym do przedstawionego Trybunałowi memoriału z grudnia 1979.

69. Argumentacja streszczona w § 65 powyżej została przedłożona Komisji przed Rząd dopiero po przedstawieniu pism i ustnych wystąpień w dniach 8 i 9 lutego oraz 15 marca 1978 r. Jednakże pewne ustępy formularza wniosku złożonego 30 I 1976 r. oraz innych pisemnych oświadczeń p. Catalano mogły zasugerować Rządowi, iż wniosek dotyczy nakazu przymusowego osiedlenia jako takiego oraz - pośrednio - ustaw z lat 1956 i 1965 (uwagi Rządu z 3 IX 1976 r., s. 9 i 14; z 21 stycznia 1977, s. 2 i 4; z 21 lutego 1977, s. 1). Decyzja o dopuszczalności a później pismo do stron datowane 14 III 1977 r. dowiodły, że Komisja 'interesuje się [zasadniczo] warunkami bytowymi' w Cala Reale, 'sytuacją na którą skarżył się' p. Guzzardi. Decyzja oraz pismo skłoniły Rząd, jak się zdaje, do uzupełnienia pierwotnej argumentacji tak, by dopasować ją do stanowiska Komisji (patrz, mutatis mutandis, § 59 powyżej). Taki rozwój sprawy nie jest w tych okolicznościach niezgodny z wymogami właściwego wymiaru sprawiedliwości¹²; nie istnieje zatem zakaz dowodowy uniemożliwiający na powołanie się na fakty sprzeczne z poprzednimi oświadczeniami.

(b) Czy zarzut jest uzasadniony

70. W piśmie przedłożonym Komisji w dniu 8 II 1978 r. (s. 19, 20, 21 i 24) Rząd przyznał, iż co się tyczy sposobu wykonania zaskarżonego środka, wnioskodawca zasadniczo dochodził przed sądami krajowymi praw gwarantowanych art. 3, 6, 8 i 9 Konwencji. Tak więc kwestia, czy pierwsza część zarzutów jest uzasadniona, dotyczy wyłącznie domniemanego pogwałcenia art. 5¹³.

71. W styczniu 1975 r., na początku postępowania w sprawie nakazu przymusowego osiedlenia, wnioskodawca nie mógł jeszcze twierdzić, iż został pozbawiony wolności na mocy ustaw z lat 1956 i 1965. Będąc jeszcze w tymczasowo aresztowany w związku z prowadzonym wobec niego śledztwem, nie wiedział, czy Sąd Regionalny w Mediolanie zatwierdzi propozycję prokuratora; nie miał też osobistych doświadczeń, jeśli chodzi o losy osób zesłanych do Cala Reale.

Dotarwszy natomiast na Asinarę, natychmiast złożył do Sądu Apelacyjnego skargę na swą sytuację na wyspie. Twierdził, iż w jego sytuacji niewłaściwe jest zastosowanie ustaw z lat 1956 i 1965. Utrzymywał, iż więziony jest na Asinarze pod względem fizycznym i psychicznym, oraz że wiegetuje tam w warunkach gorszych niż podczas pobytu w areszcie śledczym. Określił nawet Cala Reale mianem 'prawdziwego obozu koncentracyjnego'. Domagał się przeprowadzenia dochodzenia na miejscu i prosił Sąd Apelacyjny o uchylenie w całości orzeczenia sądu pierwszej instancji z dnia 30 I 1975 r. Alternatywnie prosił o ograniczenie tego orzeczenia do nadzoru specjalnego bez nakazu przymusowego osiedlenia albo też o przeniesienie do północnych Włoch.

Sąd Apelacyjny odrzucił skargę w dniu 12 III 1975. Nie dopatrzył się wystarczających podstaw, by uznać Asinarę za nieodpowiednie miejsce przymusowego osiedlenia. Podkreślił, iż zaskarżony środek miał na celu odseparowanie p. Guzzardi'ego od jego otoczenia i utrudnić jego kontakty z tym otoczeniem. Wymóg ten przeważał nad innymi względami. Nadzór nad osobą tak niebezpieczną, jak wnioskodawca, był sprawą dostatecznie ważną, by uzasadnić ograniczenie innych indywidualnych interesów prawnych uwzględnianych przez prawo.

M. Guzzardi złożył następnie kasację do Sądu Kasacyjnego. W skardze z dnia 3 IV 1975 r. prosił ten Sąd m. in. o uznanie, ewentualnie po przedstawieniu sprawy Sądowi Konstytucyjnemu, iż art. 3 ustawy z 1956 r., a już na pewno Konstytucja, nie zezwala na wydawanie nakazu przymusowego osiedlenia na takim skrawku ziemi, jakim jest Asinara, bez względu na jego położenie. Kasacja została odrzucona w dniu 6 X 1975 r.

Fakty powyższe, potraktowane całościowo, prowadzą Trybunał - podobnie jak Komisję - do wniosku, iż p. Guzzardi zasadniczo podniósł przed sądami krajowymi kwestię naruszenia swej wolności fizycznej.

72. Rząd podważał - 'co do zasady' - pojęcie użytego środka odwoławczego. Jego zdaniem to 'wyjątkowo niejednoznaczne' pojęcie zmieniłoby w 'puste słowa' ochronę, jaką daje Państwu art. 26 Konwencji, ponieważ w efekcie 'obalaloby' podstawowe zasady procedury krajowej; oznaczając 'ektoplazmę'¹⁴ środka odwoławczego' nieznaną prawu włoskiemu.

¹² Wyrok w sprawie Artico..., s. 13-14, § 27.

¹³ Wyrok w sprawie De Wilde, Ooms i Versyp..., s. 31, § 55.

¹⁴ Ektoplazma: ciało zewnętrzne wobec danej struktury - dot. A.Rz.

Trybunał nie podziela tego poglądu. Istotnie, do kompetencji każdego Państwa Strony należy stworzenie odpowiednich sądów i trybunałów, określenie zakresu ich właściwości i podanie warunków, na jakich można wnosić przed nie sprawy. Jednakże art. 26, który mówi o 'powszechnie uznanych zasadach prawa międzynarodowego', należy stosować do pewnego stopnia elastycznie i bez nadmiernego baczenia na kwestie formalne¹⁵.

Tak podczas apelacji, jak i kasacji p. Guzzardi skarżył się na szereg czynników, które zdaniem Trybunału można było uznać za pozbawienie wolności. Prawdą jest, że nie wywodził on skargi wprost z przepisu art. 5 Konwencji; wspominał jedynie Konwencję jako całość w ogólnym kontekście warunków bytowych w Cala Reale. Bardziej konkretne nawiązanie nie było jednak konieczne w tych okolicznościach, nie stanowiło bowiem wyłącznego sposobu osiągnięcia celu, do którego dążył p. Guzzardi. Przed sądami włoskimi wnioskodawca przytaczał argumenty mające wykazać, iż sposób zastosowania w jego sprawie ustawy z 1956 r. spowodował przekształcenie się środków ograniczających wolność jednostki, a przewidzianych tą ustawą, w autentyczne pozbawienie wolności w miejscu, którego wnioskodawca nie zawahał się określić mianem obozu koncentracyjnego, w jakim został uwięziony. Wywodził on zatem z ustawodawstwa włoskiego uzasadnienie równoważne - zdaniem Trybunału - z zarzutem pogwałcenia prawa gwarantowanego art. 5 Konwencji (§ 71 powyżej). Czyniąc tak stworzył sądom krajowym, w tym zwłaszcza Sądowi Apelacyjnemu, sposobność, którą zasadniczo ma stwarzać Państwom Stronom przepis art. 26, a mianowicie sposobność naprawienia naruszeń, jakie się im zarzuca¹⁶. Jeśli jego kasacja nie przyniosła skutku z uwagi na niemożność położenia odpowiednio dużego nacisku na kwestię pozbawienia wolności, to stało się to prawdopodobnie z racji ograniczonej właściwości Sądu Kasacyjnego, którego właściwość dotyczy interpretacji przepisów prawnych, i który nie mógł zatem praktycznie przyjąć do wiadomości sytuacji na Asinarze jako kwestii odnoszącej się do faktów, ani też dopatrzeć się w wyroku Sądu Apelacyjnego jakichkolwiek podstaw, w oparciu o które możnaby ustalić, czy warunki zatrzymania były niezgodne z prawem włoskim, którego integralną część stanowi Konwencja.

73. Rząd twierdził dalej, iż jeżeli nawet p. Guzzardi podnosił tę kwestię, to czynił to przed sądami nie posiadającymi właściwości do jej rozpatrzenia.

Materiał dowodowy wykazuje jednak, iż Sąd Apelacyjny i Sąd Kasacyjny bynajmniej nie powołały się na brak właściwości i rozpatrzyły przedstawioną im argumentację od strony merytorycznej. Sąd Apelacyjny, zleciwszy swym służbom uzyskanie informacji od karabinierów w Sassari, uznał, iż ani stan zdrowia skarżącego, ani jakiegokolwiek inne względy nie czynią z Asinary nieodpowiedniego miejsca przymusowego osiedlenia; Sąd wyjaśnił szczegółowo, dlaczego uznał 'ograniczenie. . . określonych w prawie indywidualnych interesów prawnych' za uzasadnione w świetle stanu faktycznego sprawy. Sąd Kasacyjny, ze swej strony, przyjął argumentację prokuratora i odrzucił kasację raczej jako bezpodstawną niż jako niedopuszczalną.

W opinii Delegatów Komisji, decyzja o wyznaczeniu gminy przymusowego osiedlenia - pomijając jej administracyjnoprawny charakter - wypływała od sądów, choćby nawet w praktyce podejmowały one takie decyzje na podstawie wniosków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Z drugiej strony Rząd utrzymywał, iż sądy w takich sprawach ograniczają się do odnotowania wyboru dokonanego przez władze wykonawcze, po skontrolowaniu jego legalności. Bez względu na to, jak jest w rzeczywistości, nieprawidłowość może się tu rodzić się z faktycznych warunków panujących w miejscowości wskazanej przez policję; a tak właśnie działo się zdaniem p. Guzzardi'ego w jego sprawie.

Ponadto gdyby Sądy Apelacyjny i Kasacyjny istotnie nie mogły uchylić się od rozpoznania kwestii poszanowania fizycznej wolności wnioskodawcy w czasie osiedlenia na Asinarze, bowiem oznaczałoby to po prostu - jak słusznie podkreślili Delegaci Komisji - że skargi przez nie rozpatrywane nie są środkami zaskarżenia, o których mowa w art. 26. Co więcej, Rząd nie wskazał w sposób dostatecznie precyzyjny żadnego innego środka prawnego, jaki mógłby przysługiwać w tej kwestii Guzzardi'emu. Nie sposób zatem obarczać go jakiegokolwiek winą w tym względzie.

74. Pierwsza część zarzutu dotyczącego niewyczerpania dostępnych środków okazuje się zatem nieuzasadniona. **Wyrok zapadł głosami 10 do 8.**

VII.1.B.2.

Druga część zarzutów (dotyczy próby o przeniesienie)

75. Mogłyby powstać wątpliwości co do tego, czy - po wydaniu postanowienia w przedmiocie skargi w dniu 6 X 1975 r. - wnioskodawca był dalej zobowiązany do składania próby o przeniesienie, by spełnić wymogi art. 26. Mimo to Trybunał zbadał jednak także i drugą część zarzutu (§ 66 powyżej).

¹⁵ Wyroki w sprawach Stögmüller..., s. 42, § 11; Ringeisen, s. 37-38, § 89 i 92; De Weer przeciwko Belgii z dnia 27 II 1980 r., Seria A nr 35, s. 17, § 29 *in fine*; decyzja Komisji z dnia 11 I 1961 r. w sprawie dopuszczalności wniosku nr 788/60, w sprawie Austria przeciwko Włochom, Yearbook of the Convention, t. 4, s. 170-176.

¹⁶ Wyroki w sprawach De Wilde, Ooms i Versyp..., s. 29, § 50; Airey przeciwko Irlandii z dnia 9 X 1979 r., Seria A nr 32, s. 10, § 18.

(a) Zakaz dowodowy

76. Rząd od samego początku utrzymywał, iż p. Guzzardi - nie czekając na załatwienie swej prośby z dnia 14 XI 1975 r. do Sądu Regionalnego w Mediolanie - przedwcześnie zwrócił się do Komisji. Dalej, Rząd krytykował p. Guzzardi'ego za to, że nie składał skargi apelacyjnej i ewentualnie później kasacyjnej od orzeczenia Sądu Regionalnego w dniu 20 I 1976 r. Ten ostatni zarzut, później przez Rząd zarzucony, uzupełniony został innym w piśmie datowanym 21 II 1977 r., a zatem poprzedzającym zamknięcie etapu wstępnego rozpatrywania kwestii dopuszczalności skargi (1 III 1977 r.): Rząd twierdził mianowicie, jak to czynił i później przed Trybunałem, że omawiana prośba skierowana została do niewłaściwego organu. W odniesieniu do drugiej części wstępnego zarzutu nie zachodzi zatem zakaz dowodowy.

(b) Czy zarzut jest uzasadniony

77. Fakt, że pierwsze pismo adw. Catalano do Komisji (z dnia 17 XI 1975 r.) wyprzedzało o kilka tygodni orzeczenie Sądu Regionalnego w Mediolanie (20 I 1976 r.) ma niewielkie znaczenie z punktu widzenia art. 26 Konwencji; w chwili bowiem, gdy Komisja dokonywała rejestracji wniosku (2 II 1976 r.) oraz, *a fortiori*, gdy skargę przyjmowała, Sąd ten wydał już orzeczenie¹⁷.

78. Trybunał nie podziela też opinii o braku właściwości Sądu Regionalnego. W dniu 14 XI 1975 r. p. Guzzardi złożył dwa odrębne wnioski. Pierwszy adresowany był do Prezesa Sądu Regionalnego w Mediolanie jako sędziego nadzorującego wykonanie kar. Wniosekodawca prosił w nim o uchylenie nakazu przymusowego osiedlenia. Drugi wniosek był prośbą do Drugiej Izby Sądu - organu kolegialnego - o zastąpienie Asinara innym rejonem spełniającym pewne warunki. W sprawie obydwu wniosków wydano w dniu 20 I 1976 r. łączną decyzję. Przede wszystkim Sąd Regionalny stwierdził - inaczej niż Mediolański Sąd Apelacyjny - iż wykonanie środków zabezpieczających należy do policji, nie zaś do sędziego nadzorującego wykonanie kar. Nie ograniczył się jednak do tej uwagi ani też nie uchylił się od kompetencji w tej kwestii: dodał mianowicie, iż wymogi ochrony społeczeństwa uzasadniają szczególną postać izolacji, jakiej poddaje się umieszczonych w Cala Reale. Najwyraźniej na tej zasadniczo podstawie Sąd Regionalny wnioski odrzucił (*respinse le istanze*), dając jednocześnie do zrozumienia, iż warunki bytowe wnioskodawcy powinny ulec poprawie, oraz przesyłając kopię swej decyzji do wiadomości Ministra Spraw Wewnętrznych i do kwestora miasta Sassari.

Ponadto w dniu 22 VII 1976 r. ten sam Sąd Regionalny zarządził przeniesienie p. Guzzardi'ego do Force, zgodnie z przesłaną dzień wcześniej prośbą kwestora Mediolanu.

79. Tak więc Rząd nie wykazał, iż wnioskodawca powinien był skierować prośbę o zmianę miejsca zamieszkania - czy też jakąkolwiek skargę na okoliczności pobytu na Asinarze - do władz administracyjnych, nie zaś sądowych, pod warunkiem prawa skargi do sądu zwykłego lub administracyjnego w przypadku odrzucenia wniosków. Rząd nie był w stanie przytoczyć jakiegokolwiek precedensu na poparcie swej argumentacji¹⁸.

80. Trybunał zauważa ponadto, iż w wielu przypadkach przepisy prawa Państw Stron pozwalają jednostce - bez względu na to, czy powołuje się ona na zmianę okoliczności, czy też nie - ubiegać się o uchylenie czy złagodzenie prawomocnej decyzji, w tym nawet orzeczenia sądowego, bez ryzyka odrzucenia wniosku w oparciu o zasadę *res iudicata*. Nakładając obowiązek podjęcia tych kroków - z natury swej powtarzalnych nieskończoną ilość razy - art. 26 Konwencji tworzyłby stałą barierę uniemożliwiającą wnoszenie spraw do Komisji; Delegaci słusznie podkreślili ten aspekt.

81. A zatem także i druga część zarzutu dotyczącego niewyczerpania środków krajowych jest nieuzasadniona.

VII.1.C. Argument o nieistnieniu od pewnego momentu przedmiotu postępowania

82. Guzzardi został przeniesiony z Cala Reale do Force w dniu 22 VII 1976 r., zanim jeszcze Komisja sporządziła sprawozdanie (7 XII 1978 r.) czy nawet przyjęła jego wniosek (1 III 1977 r.). Poczynając od listopada 1977 r. Asinara nie służyła już jako miejsce przymusowego osiedlenia. Zdaniem Rządu postępowanie stało się zatem bezprzedmiotowe, jako że p. Guzzardi osiągnął cel, do którego dążył składając prośbę o przeniesienie w dniu 14 XI 1975 r. oraz skargę do Komisji. Wyrok Trybunału nie wiązałoby się dlań z żadną większą korzyścią, tym bardziej, iż nie zostały spełnione warunki zastosowania art. 50.

83. Nie powstaje tu kwestia przeszkody uniemożliwiającej powołanie się na fakty sprzeczne z poprzednimi oświadczeniami, ponieważ zarówno przed, jak i po dn. 1 III 1977 r. Rząd poruszał tę sprawę przed Komisją. Komisja nie orzekała na ten temat.

Nie prosząc Trybunał wprost o skreślenie sprawy z listy spraw, Rząd powołał się na wyrok w sprawie De Becker z dnia 27 III 1962 r. (Seria A nr 4), gdzie wybrano taką właśnie linię postępowania. Należy zatem mieć na względzie art. 47 Regulaminu Trybunału - przepis regulujący tę kwestię - której obecnie obowiązujące sformułowanie pozostaje w mocy od dn. 27 VIII 1974 r.

¹⁷ Porównaj, odpowiednio, wyrok w sprawie Ringeisen..., s. 36-38, § 85-93.

¹⁸ Por. wyrok w sprawie De Weer..., s. 18, § 32.

85. Przepis art. 47.1 dotyczy okoliczności pozbawionych związku z rozpatrywaną sprawą, a mianowicie umorzenia sprawy przez dane Państwo¹⁹.

Przepis art. 47.2. w związku z art. 47.3. Regulaminu przewiduje, iż 'otrzymawszy informację o polubownym załatwieniu, porozumieniu czy innym tego rodzaju fakcie załatwiającym przedmiot sprawy', Trybunał może skreślić z listy 'sprawę wniesioną [doń] przez Komisję'²⁰. Ponieważ w rozpatrywanej sprawie nie istnieje formalna czy też innego rodzaju ugoda [ang. agreement] pomiędzy Rządem a wnioskodawcą, nie można w tych okolicznościach mówić ani o polubownym rozwiązaniu, ani też o porozumieniu²¹. Pozostaje stwierdzić, czy istnieje jakikolwiek 'inny tego rodzaju fakt załatwiający przedmiot sprawy'.

Jak przypomnieli podczas przesłuchania Delegaci Komisji, postępowanie na podstawie Konwencji służy często celowi samego stwierdzenia faktu jej naruszenia [a declaratory purpose]. Komisja oraz - na późniejszym etapie - Trybunał miały do czynienia z wieloma domniemanymi naruszeniami - jednorazowymi lub wielokrotnymi - popełnionymi w całości w okresie poprzedzającym wszczęcie postępowania²² lub też takimi, które ustały w trakcie postępowania²³. Mimo to Trybunał orzekał na temat tychże domniemyanych naruszeń.

Przedmiot sporu w rozpatrywanej sprawie trwał od dnia 8 II 1975 r. do dnia 22 VII 1976 r., a Rząd zaprzecza, jakoby doszło do jakiegokolwiek pogwałcenia Konwencji. Ponadto zarządzając w dniu 22 VII 1977 r. przeniesienie wnioskodawcy do Force, Sąd Regionalny w Mediolanie kierował się wyłącznie wymogami prawidłowego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych oraz względami bezpieczeństwa na wyspie, nie odnosząc się w wyroku do skarg wnioskodawcy²⁴. Opinie Stron pozostają zatem nadal w konflikcie, który pomoże rozwiązać wyrok Trybunału. Ponadto p. Guzzardi rości sobie prawo do odpowiedniego zadośćuczynienia na podstawie art. 50. Uznawszy, iż nie zostały spełnione wymogi Konwencji, Trybunał będzie musiał orzec w sprawie tego roszczenia. Tak więc 'przedmiot sprawy' nie został 'załatwiony'.

86. Orzeczenia Trybunału mają też 'wyjaśniać, gwarantować i rozwijać zasady ustanowione Konwencją, przyczyniając się w ten sposób do przestrzegania. . . podjętych zobowiązań' ciążących na Państwach Stronach²⁵. W niniejszej sprawie powstają - w szczególności w odniesieniu do art. 5 - kwestie interpretacyjne na tyle istotne, by wymagały decyzji. Także i z tego powodu Trybunał nie uważa, by postępowanie stało się bezprzedmiotowe. **Wyrok zapadł głosami 15 przeciwko 3.**

¹⁹ Wyrok w sprawie De Weer..., s. 19, § 36.

²⁰ W obowiązującym od 1 I 1983 r. Regulaminie odpowiedni przepis 49 ust. 2 i 3 został rozbudowany i brzmi następująco:

'2. Jeżeli Izba [Trybunału] otrzyma informację o polubownym załatwieniu sprawy lub innej formie zakończenia sporu może, w określonych przypadkach, po porozumieniu ze Stronami, delegatami Komisji i skarżącym, skreślić sprawę z listy.

Analogiczna procedura stosowana jest wówczas, gdy okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że skarżący nie zamierza podtrzymywać swych zarzutów lub gdy z jakichkolwiek innych przyczyn kontynuowanie sprawy nie jest uzasadnione'.

3. Skreślenie sprawy z listy następuje w formie wyroku. Prezes przesyła wyrok Komitetowi Ministrów, który zgodnie z art. 54 Konwencji sprawuje kontrolę nad wykonaniem zobowiązań, które mogą się wiązać z odstąpieniem od skargi lub załatwieniem sporu.' [Wg: Konwencja europejska praw człowieka. Podstawowe dokumenty. Wybór i opracowanie Anna Michalska. Warszawa 1995 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, s. 118-119.]

²¹ Tamże, s. 19, § 37.

²² Wyroki w sprawach: Delcourt przeciwko Belgii z dnia 17 I 1970 r., Seria A nr 11; Tyrer przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z dnia 25 IV 1978 r., Seria A nr 26, Schiesser przeciwko Szwajcarii z dnia 4 XII 1979 r., Seria A nr 34; De Weer..., itd.

²³ Wyroki w sprawach: Lawless..., Wemhoff..., Neumeister..., Stögmüller..., Matznetter..., Ringelsen..., De Wilde, Ooms i Versyp..., Golder..., The Sunday Times..., itd.

²⁴ Por. wyrok w sprawie Luedicke, Belkacem i Koc przeciwko Niemcom z dnia 28 XI 1978 r., Seria A nr 29, s. 15, § 36.

²⁵ Wyrok w sprawie Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu..., s. 62, § 154, w odniesieniu do kwestii nie podważanej nawet przez pozwane Państwo.

VII.2. Rozstrzygnięcie co do meritum

VII.2.A Uwaga wstępna.

87. Rząd podkreślił fakt, iż porządek publiczny we Włoszech jest obecnie poważnie zagrożony, głównie przez terroryzm polityczny oraz mafię.

88. Nie tracąc z oczu ogólnego kontekstu sprawy, Trybunał przypomina, iż prowadząc postępowanie wszczęte na podstawie indywidualnej skargi, musi ograniczać się tak dalece, jak tylko jest to możliwe, do kwestii wynikłych z konkretnej wniesionej doń sprawy. W związku z tym zadaniem Trybunału jest kontrola zgodności z Konwencją nie ustaw z lat 1956 i 1965 jako takich - tym bardziej, że wnioskodawca nie kwestionował zasad leżących u podstaw tych regulacji - lecz sposobu, w jaki ustawy te zastosowano wobec p. Guzzardi'ego, a mianowicie warunków jego przymusowego pobytu na wyspie Asinara w okresie od dnia 8 II 1975 do 22 VII 1976 r.²⁶.

VII.2.B. Domniemane pogwałcenie art. 5.1

89. Przepis art. 5.1 Konwencji brzmi:

'1. Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących przypadków i w trybie ustalonym przez prawo:

- a) zgodnego z prawem pozbawienia wolności w wyniku skazania przez właściwy sąd ;
- b) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w przypadku niepodporządkowania się wydanemu zgodnie z prawem wyrokowi sądu lub w celu zapewnienia wykonania określonego w ustawie obowiązku;
- c) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą, lub, jeżeli jest to konieczne, w celu zapobieżenia popełnieniu takiego czynu lub uniemożliwienia ucieczki po jego dokonaniu;
- d) pozbawienia nieletniego wolności na podstawie zgodnego z prawem orzeczenia w celu ustanowienia nadzoru wychowawczego lub zgodnego z prawem pozbawienia nieletniego wolności w celu postawienia go przed właściwym organem;
- e) zgodnego z prawem pozbawienia wolności osoby w celu zapobieżenia szerzeniu przez nią choroby zakaźnej, osoby umysłowo chorej, alkoholika, narkomana lub włóczęgi;
- f) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania osoby w celu zapobieżenia jej nielegalnemu wkroczeniu na terytorium państwa, lub osoby, przeciwko której toczy się postępowanie o wydalenie lub ekstradycję.'

VII.2.B.1. Czy w rozpatrywanej sprawie nastąpiło pozbawienie wolności

90. Komisja wyraziła pogląd, iż wnioskodawca został na Asinarze pozbawiony wolności w rozumieniu omawianego art. 5. Za czynniki szczególnie istotne uznała wyjątkowo mały obszar terenu, na którym musiał przebywać, niemal nieustanny nadzór, jakiemu go poddawano, fakt praktycznego uniemożliwienia mu jakichkolwiek kontaktów towarzyskich oraz długość przymusowego pobytu w Cala Reale.

91. Rząd zakwestionował poprawność tej analizy. Argumentował jak następuje: Wymienione wyżej czynniki nie wystarczą, by uczynić sytuację osób przymusowo osiedlonych porównywalną z sytuacją więźniów według prawa włoskiego. Istnieje tu szereg zasadniczych różnic niesłusznie przeoczonych przez Komisję. Tym, co odróżnia wolność od uwięzienia, są nie tyle rozmiary przestrzeni życiowej, co raczej możliwości korzystania z niej. Sporo jednostek administracyjnych we Włoszech, i nie tylko, zajmuje powierzchnię poniżej 2,5 km². Wnioskodawca mógł dowolnie opuszczać mieszkanie i powracać doń w godzinach od 7 do 22. Przez 14 spośród około 16 miesięcy, jakie spędził na Asinarze, była przy nim żona i syn. Szanowano nienaruszalność jego domu i intymność życia rodzinnego - dwa prawa, jakie Konwencja gwarantuje wyłącznie osobom wolnym. Nawet co się tyczy jego kontaktów towarzyskich, traktowany był znacznie korzystniej niż osoba pozbawiona wolności: w granicach Cala Reale mógł spotykać członków małej społeczności ludzi wolnych - około 200 mieszkańców wyspy, przede wszystkim w Cala d'Oliva. Mógł udać się na Sycylię lub na stały ląd pod warunkiem otrzymania pozwolenia. Mógł prowadzić w żaden sposób nie kontrolowaną korespondencję listowną i telegraficzną. Mógł także korzystać z telefonu pod warunkiem poinformowania karabinierów, do kogo i pod jaki numer dzwoni. Nadzór, na jaki się skarżał, stanowił *raison d'être* orzeczonego wobec wnioskodawcy środka. Wreszcie fakt, że do chwili przeniesienia go do Force upłynęło 16 miesięcy, sam w sobie nie ma żadnego związku ze sprawą.

92. Trybunał przypomina, iż art. 5.1 proklamując 'prawo do wolności' oznacza wolność fizyczną: jego celem jest to, by nikt nie został pozbawiony samowolnie [*in an arbitrary fashion*] wolności osobistej. Jak podkreślali stojący przez Trybunałem, w przepisie tym nie

²⁶ Wyroki w sprawach De Weer..., s. 21, § 40; Schiesser..., s. 14, § 32 itp.; por. też wyrok w sprawie Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu..., s. 60, § 149.

chodzi wyłącznie o ograniczenie wolności poruszania się; ograniczenia tego typu reguluje art. 2 Protokołu nr 4, którego Włochy nie ratyfikowały. W celu ustalenia, czy dana osoba została 'pozbawiona wolności' w rozumieniu art. 5, należy wyjść od konkretnej sytuacji tej osoby i uwzględnić cały szereg kryteriów takich, jak typ, czas trwania, skutki i sposób wykonywania zaskarżonego środka²⁷.

93. Różnica pomiędzy pozbawieniem wolności a jej ograniczeniem dotyczy wyłącznie stopnia czy też nasilenia, nie zaś natury czy też istoty tych pojęć. Choć proces klasyfikacji do jednej czy drugiej kategorii nie zawsze bywa zadaniem prostym, a pewne przypadki graniczne są kwestią wyłącznie uznaniową, Trybunał nie może uniknąć dokonania selekcji, od której zależy możliwość zastosowania lub też nie art. 5

94. Jak przewiduje ustawa z 1956 r., nadzór specjalny połączony z nakazem przymusowego osiedlenia w określonej gminie sam w sobie nie wchodzi w zakres art. 5. Przyznała to Komisja: skoncentrowała się na 'rzeczywistej sytuacji' p. Guzzardi'ego w Cala Reale i podnosząc, że w dniu 5 X 1977 r. uznała za niedopuszczalny wniosek nr 7960/77 złożony przez tą samą osobę, a dotyczący warunków bytowych w Force (§ 56 powyżej).

Nie oznacza to, że 'pozbawienie wolności' nie może wynikać ze sposobu wykonania tego rodzaju środka, w obecnej zaś sprawie to właśnie sposób wykonania jest jedyną kwestią do rozpatrzenia (§ 88 powyżej).

95. Argumentacja Rządu (§ 91 powyżej) nie jest bez znaczenia. Pokazuje z wielką jasnością zakres różnic pomiędzy sposobem traktowania wnioskodawcy na wyspie Asinara a klasycznym zatrzymaniem w więzieniu lub ścisłym areszcie zastosowanym wobec żołnierza zawodowego²⁸. Pozbawienie wolności może jednak przyjmować także i inne postaci. Różnorodność tych form dodatkowo zwiększają nowe standardy prawne i postawy; Konwencję zaś należy interpretować w świetle pojęć aktualnie obowiązujących w państwach demokratycznych²⁹.

Choć obszar, po jakim mógł poruszać się wnioskodawca, znacznie przekraczał wymiary celi więziennej i nie był odgraniczony żadnymi fizycznymi barierami, obejmował zaledwie maleńki ułamek powierzchni wyspy, do której dostęp był utrudniony, a której dziewięć dziesiątych zajmowało więzienie. Guzzardi mieszkał w części osady Cala Reale składającej się przede wszystkim ze zrujnowanych budynków dawnego ambulatorium, posterunku karabinierów, szkoły i kaplicy. Mieszkał tam zasadniczo wśród innych osób, wobec których zastosowano ten sam środek, oraz policjantów. Stała ludność Asinari niemal w całości zamieszkiwała Cala d'Oliva, gdzie p. Guzzardi nie mógł bywać, i praktycznie nie korzystała, jak się zdaje, ze swego prawa do odwiedzania Cala Reale. W efekcie wnioskodawca miał niewiele sposobności do kontaktów towarzyskich z osobami spoza najbliższej rodziny, kręgu 'współmieszkańców' oraz personelu nadzoru. Nadzór sprawowano w sposób ścisły i niemal nieustannie. I tak p. Guzzardi nie mógł opuścić mieszkania w godzinach 7-22 nie powiadamiając o tym uprzednio kierownictwa ze stosownym wyprzedzeniem. Musiał dwukrotnie w ciągu dnia meldować się w biurze oraz podawać nazwisko i numer telefonu rozmówcy za każdym razem, gdy chciał skorzystać z telefonu. Za każdym razem, gdy chciał udać się na Sycylię lub na stały ląd, musiał występować o zgodę na taką wycieczkę; wycieczki były rzadkie i odbywały się, co zrozumiałe, pod ścisłym dozorem karabinierów. W razie niewywiązania się z któregośkolwiek obowiązku p. Guzzardi podlegał karze 'aresztu'. Wreszcie od jego przybycia do Cala Reale do wyjazdu do Force upłynęło ponad 16 miesięcy.

Istotnie nie sposób mówić o 'pozbawieniu wolności' na podstawie któregośkolwiek z tych czynników wziętych z osobna; ich kumulacja i powiązanie niewątpliwie rodzą jednak pytanie co do kategorii wymienionych w art. 5. Pod pewnymi względami zaskarżone traktowanie przypomina pobyt w 'więzieniu otwartym' lub jednostce dyscyplinarnej³⁰. W dniu 20 I 1976 r. Sąd Regionalny w Mediolanie dał do zrozumienia, iż traktowania tego nie uważa za zadowalające. Pewne obawy musiały także żywić władze administracyjne, skoro badały możliwość podjęcia środków zaradczych; ponieważ jednak nie kontynuowały tej sprawy z uwagi na koszty i czas takiej operacji, Minister Spraw Wewnętrznych w sierpniu 1977 r. skreślił Asinara z listy miejsc przymusowego osiedlenia. Dwa telegramy wysłane przez Ministra do szefa Policji w Mediolanie, datowane 19 i 23 VIII 1977 r. i dotyczące niejakiego Alberti Gerlando, dowodzą, iż decyzja ta nie pozostawała bez związku ze skargą nr 7367/76, choć p. Guzzardi opuścił już Cala Reale; Rząd dołączył te telegramy do swego pisma z maja 1980 r. Kilka spośród przedstawionych jako dowody dokumentów wskazuje zatem, iż wyspa nie była odpowiednia jako miejsce zwykłego stosowania ustaw z lat 1956 i 1965. Fakt ten uznało następnie państwo włoskie.

Podsumowując Trybunał uważa, iż należy uznać że w rozpatrywanej sprawie chodziło o pozbawienie wolności. **Wyrok zapadł 11 głosami przeciwko 7.**

²⁷ Wyrok w sprawie Engel i inni przeciwko Holandii z dnia 8 VI 1976 r., Seria A nr 22, s. 24, § 59-59)

²⁸ Wyrok w sprawie Engel i inni..., s. 26, § 63.

²⁹ Patrz zwłaszcza wyrok w sprawie Tyrer..., s. 15-16, § 31.

³⁰ Wyrok w sprawie Engel i inni..., s. 26, § 64.

96. Pozostaje do ustalenia, czy zaistniała sytuacja była jedną z sytuacji szczegółowo wymienionych w art. 5 § 1 Konwencji³¹, w których Państwa Strony zastrzegają sobie prawo do zatrzymywania lub aresztowania osób.

(a) Przepis art. 5.1(e) (powołany przez Rząd)

97. W swej alternatywnej argumentacji Rząd oparł się o przepis art. 5.1(e), utrzymując, iż mafiosi w rodzaju wnioskodawcy są 'włóczęgami' i 'jeszcze czymś więcej'. W art. 1.1. ustawy z 1956 r. mówi o 'próżniakach i nawykowych włóczęgach zdolnych do pracy', które to sformułowanie wyjaśnił Sąd Konstytucyjny w wyroku nr 23 z dnia 23 III 1964 r. W opinii Rządu zastosowanie wobec 'włóczęgi' środków zapobiegawczych ograniczających jego wolność czy wręcz wolności tej go pozbawiających było uzasadnione, na mocy Konwencji i prawa włoskiego, nie tyle wskutek braku stałego miejsca zamieszkania, co raczej nie prowadzeniem jakiegokolwiek zauważalnej działalności zarobkowej (attività lavorative palese), a więc niemożnością ustalenia jego źródeł utrzymania. Istnienie tego czynnika ryzyka, dowodził dalej Rząd, stwierdził Sąd Regionalny w Mediolanie w swym wyroku z dnia 30 I 1975 r. Ponadto i przede wszystkim, Sąd ten wziął pod uwagę znacznie poważniejsze ryzyko wynikające z powiązań wnioskodawcy z organizacjami mafijnymi zajmującymi się porwaniami dla okupu. Zdaniem Rządu w wielostronnej umowie międzynarodowej nie można było zawrzeć przepisu odnoszącego się do typowo włoskiego zjawiska, jakim jest mafia, absurdalny byłby jednakże wniosek, że art. 5.1 (e) pozwala pozbawić wolności włóczęgę, lecz nie domniemanego mafioso.

98. Trybunał podziela przeciwny pogląd wyrażony przez Komisję.

Powołania na przepis art. 1.1. ustawy z 1956 r. nie zawiera ani raport szefa Policji w Mediolanie z dnia 23 XI 1974 r., ani wniosek prokuratora z dnia 14 I 1975 r., ani orzeczenie Sądu Regionalnego z 30 I 1975 r., czy wreszcie wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 12 III 1975 r. Organy te oparły się na ustawie z 1956 r. wyłącznie w powiązaniu z ustawą z 1965 r., która dotyczy osób podejrzewanych na mocnych podstawach o przynależność do stowarzyszeń typu mafijnego. Co więcej, żaden z organów nie opisał ani też nie przedstawił p. Guzzardi'ego jako włóczęgi. Istotnie, odnotowały one mimochodem poważne obawy co do tego, czy rzeczywiście pracuje on, jak twierdził, jako kamieniarz; natomiast znacznie większy nacisk położyły na jego karalność, działania niezgodne z prawem, kontakty z nawykowymi przestępcami oraz przede wszystkim powiązania z mafią. Komendant Policji stwierdził nawet, że wyjaśnieniem działalności przestępczej p. Guzzardi'ego nie może być ani bieda, ani próżniactwo, ani włóczęgostwo (manifestazioni criminose che non hanno una causa giustificativa in uno stato di indigenza ovvero di ozzio o di vagabondaggio).

Ponadto sposób życia wnioskodawcy, wykazany w przedstawionym materiale dowodowym, nie ma nic wspólnego ze zwykłym rozumieniem słowa 'włóczęga', w którym to kontekście należy go używać dla celów Konwencji³². Mimo swych zaprzeczeń Rząd zasadniczo rozumował *a fortiori*; podczas przesłuchania przed Komisją w dniu 9 II 1978 r., pełnomocnik Rządu określił p. Guzzardi'ego mianem 'włóczęgi w szerokim znaczeniu tego słowa' oraz 'zamożnego włóczęgi' (vagabondo nel senso largo dell'espressione; vagabondo ricco). Jednakże wyjątki, jakie dopuszcza art. 5.1 wymagają wykładni ścieśniającej³³.

Wobec argumentacji Rządu podnieść można także i inny zarzut. Obok włóczęgów, punkt (e) tego przepisu odnosi się również do osób psychicznie chorych, alkoholików oraz narkomanów. Powodem, dla którego Konwencja zezwala pozbawiać wolności takie społecznie nieprzystosowane osoby, nie jest wyłącznie fakt, iż wszystkie je należy uważać za okresowo niebezpieczne dla porządku publicznego, lecz także i to, że zatrzymanie ich może się okazać konieczne w ich własnym interesie. Nie można zatem wnosić na podstawie dopuszczalności zatrzymania włóczęgi zgodnie z art. 5, że takie same czy nawet mocniejsze przesłanki występują w przypadku każdego, kogo można uznać za osobnika jeszcze bardziej niebezpiecznego.

(b) Inne przepisy art. 5.1(nie powołane przez Rząd)

99. Trybunał zbadał też sprawę na podstawie innych przepisów art. 5.1, na które nie powołał się Rząd.

100. Jak wynika z dokładnej analizy, nakaz przymusowego osiedlenia wydany wobec p. Guzzardi'ego nie był karą za konkretne przestępstwo, lecz środkiem zabezpieczającym zastosowanym na podstawie silnych oznak jego skłonności przestępczych. Zdaniem Komisji musi stąd wynikać, iż - dla celów przepisu 5.1(a) - środek ten nie był aresztowaniem 'w wyniku skazania przez właściwy sąd'.

Zdaniem Trybunału porównanie art. 5.1(a) z art. 6. oraz art. 7.1 wykazuje, iż dla celów Konwencji nie może dojść do skazania [fr. condamnation, ang. conviction], o ile zgodnie z prawem nie stwierdzono zaistnienia czynu zabronionego przez prawo [ang. an offence] - czy to jako przestępstwa karnego, czy to - jeżeli to właściwe - występkę dyscyplinarnego³⁴. Co więcej, stosowanie 'skazania' jako środ-

³¹ Wyrok w sprawie Winterwerp przeciwko Holandii z dnia 24 X 1979 r., Seria A nr 33, s. 16, § 37)

³² Wyrok w sprawie De Wilde, Ooms i Versyp..., s. 37, § 68; por. też - w odniesieniu do terminu 'osoby psychicznie chore' - wyrok w sprawie Winterwerp..., s. 17, § 38.

³³ Wyrok w sprawie Winterwerp..., s. 16, § 37).

³⁴ Wyrok w sprawie Engel i inni..., s. 27, § 6.

ka zabezpieczającego czy środka bezpieczeństwa byłoby niezgodne zarówno z obowiązującą w tej dziedzinie zasadą wykładni ścisłej (§ 98 powyżej), jak i z faktem, iż termin ten implikuje stwierdzenie winy.

Trybunał dochodzi zatem do tego samego wniosku, co Komisja. **Wyrok o naruszeniu przepisu art. 5.1.(a) zapadł 16 głosami przeciwko 2.**

101. Zaskarżoną formę pozbawienia wolności nie obejmuje też przepis art. 5.1.(b).

Prawdą jest, iż zgodnie z procedurą ustanowioną ustawą z 1956 r. orzeczenia sądowe są rodzajem sankcji za zlekceważenie wcześniejszego ostrzeżenia; ostrzeżenie to nie jest jednak niezbędne, jeśli - jak w rozpatrywanej sprawie - należy zastosować ustawę z 1965 r.; ponadto ostrzeżenie wydaje komendant Policji, nie stanowi ono zatem 'nakazu sądu'.

Co się tyczy sformułowania 'w celu zapewnienia wykonania określonego w ustawie obowiązku', odnosi się ono wyłącznie do tych spraw, gdzie ustawa zezwala na tymczasowe aresztowanie osoby w celu skłonienia jej do wypełnienia 'określonego i konkretnego' zobowiązania, którego osoba ta nie dopełniła³⁵. Jednakże, jak słusznie podkreśliła Komisja, ustawy z lat 1956 i 1965 nakładają zobowiązania ogólne. **Wyrok o naruszeniu przepisu 5.1.(b) zapadł jednomyślnie.**

102. Wnioskodawca nie znajdował się również w żadnej z sytuacji, o jakich mowa w art. 5.1(c).

Prawdą jest, że istniało 'uzasadnione podejrzenie popełnienia [przez wnioskodawcę] przestępstwa', oraz że prowadzono przeciwko niemu postępowanie karne przez cały okres przymusowego osiedlenia na wyspie. Jednakże orzeczenia Sądu Regionalnego (z dnia 30 I 1975 r.), Sądu Apelacyjnego (z dnia 12 III 1975 r.) oraz Sądu Kasacyjnego (z dnia 6 X 1975 r.) nie dotyczyły tego śledztwa. Podstawą wydania tych orzeczeń były ustawy z lat 1956 i 1965, które stosować można niezależnie od tego, czy danej osobie postawiono jakieś zarzuty, i które nie nakazują późniejszego stawienia 'przed właściwym organem'. Tymczasowe aresztowanie p. Guzzardi'ego ustało w dniu 8 II 1975 r. wraz z upływem terminu dwóch lat przewidzianego w art. 272 § 1 ust. 2 K.p.k. Jeśli - jak sugerował wnioskodawca, choć nie zdołał tego udowodnić - rzeczone ustawy wykorzystano w celu przedłużenia aresztowania, nie byłoby ono 'zgodne z prawem'. Podczas gdy tekst francuski przepisu art. 5.1.(c) Konwencji, w przeciwieństwie do punktów (a), (b), (d), (e) oraz (f), nie zawiera terminu 'régulière', wersja angielska mówi o aresztowaniu 'zgodnym z prawem' (lawful), a zasada wyrażona przez to określenie dominuje w całym artykule 5.1³⁶. Ponadto mogłyby tu wynikać problemy w związku z przepisem art. 5.3, który należy czytać łącznie z art. 5.1.(c)³⁷, a nawet z art. 18 Konwencji.

Hipotezą na pierwszy rzut oka bardziej prawdopodobną jest, że zaskarżony środek zastosowano, ponieważ został on 'zasadnie uznany za niezbędny dla zapobieżenia popełnieniu przestępstwa' przez p. Guzzardi'ego czy też jego 'ucieczce po popełnieniu takowego'. Lecz także i w tym przypadku powstałoby pytanie co do 'zgodności z prawem' tego środka, jako że - na wyłącznej podstawie ustaw z lat 1956 i 1965 - sam nakaz przymusowego osiedlenia niezależnie od sposobu jego wykonania nie stanowi pozbawienia wolności (§ 94 powyżej). Należałoby także rozważyć, czy spełnione zostały wymogi art. 5.3³⁸. W każdym wypadku badany termin nie pozwala na stosowanie polityki prewencji ogólnej wobec jednostki czy kategorii jednostek, które - jak mafiosi - stwarzają zagrożenie z racji swych nieprzerwanych skłonności przestępnych; daje zaledwie Państwom Stronom możliwość zapobieżenia konkretnego i określonego przestępstwa. Wynika to zarówno z zastosowania liczby pojedynczej (ang. an offence; fr. celle-ci³⁹), jak i z celu przepisu art. 5, którym jest zapobieżenie arbitralnemu pozbawieniu wolności⁴⁰. **Wyrok o naruszeniu przepisu art. 5.1.(c) zapadł 12 głosami przeciwko 6.**

103. Wreszcie punkty (d) oraz (f) art. 5.1 są w sposób oczywisty pozbawione związku z rozpatrywaną sprawą.

(c) Wniosek

104. Podsumowując, w okresie od dnia 8 II 1975 r. do dnia 22 VII 1976 r. wnioskodawca był ofiarą pogwałcenia art. 5.1. **Wyrok zapadł 10 głosami przeciwko 8.**

VII.2.C. Inne domniemane naruszenia

VII.2.C.1. Uwaga wstępna

105. Sprawozdanie Komisji uznawało za bezpodstawne zarzuty wnioskodawcy w odniesieniu do art. ów 3, 6, 8 i 9.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Wyrok w sprawie Winterwerp..., s. 17-18, § 39-4.

³⁷ Wyrok w sprawie Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu..., s. 75, § 199.

³⁸ Wyrok w sprawie Lawless..., s. 51-53, § 13-14.

³⁹ Wyrok w sprawie Matznetter..., s. 40 i 43, zdanie odrębne panów Ballardore Pallieri i Zeki.

⁴⁰ Wyrok w sprawie Winterwerp..., s. 16, § 37.

Według Rządu oznacza to, iż zadaniem Trybunału było w tej sprawie wyłącznie ustalenie kwestii wynikających z art. 5.

106. Pogląd ten pozostaje w sprzeczności z orzecnictwem i praktyką Trybunału.

We wniosku z dnia 8 III 1979 r., kierującym sprawę do Trybunału, Komisja stwierdzała, iż jej 'celem' jest 'w szczególności' - choć nie wyłącznie - 'wezwanie Trybunału', by stwierdził, czy zaistniało pozbawienie wolności, a jeśli tak, to czy 'odpowiadało ono któremuś z przypadków wspomnianych w artykule 5.1'. Jak jednak jasno stwierdził Główny Delegat podczas przesłuchań, intencją Komisji było przedstawienie Trybunałowi całości 'sprawy' wynikłej z 'wniosku nr 7367/76'.

Zakres owej 'sprawy' wytycza nie sprawozdanie, lecz postanowienie o dopuszczalności skargi. Z wyjątkiem art. 29 oraz, być, może częściowego skreślenia z listy, Konwencja nie przewiduje możliwości późniejszego zawężenia zakresu sporu mogącego prowadzić do orzeczenia sądowego. Przy tak zakreślonych ramach Trybunał może przyjąć do wiadomości wszystkie kwestie faktyczne czy prawne powstałe w trakcie postępowania wszczętego przed tym Trybunałem; jedyną sprawą nie należącą do jego właściwości jest rozpatrywanie skarg uznanych za niedopuszczalne przez Komisję - w tym przypadku jest to początkowa skarga p. Guzzardi'ego z powołaniem na art. 2 Protokołu nr 1 (§§ 53 i 55 powyżej)⁴¹.

Gdyby to samo stosowało się do roszczeń odrzuconych w opinii wydanej przez Komisję co do meritum sprawy (art. 31) - w tym przypadku roszczeń z art. ów 3, 6, 8 i 9 - system ustanowiony w przepisach art. 44 i n. nadmiernie faworyzowałby pozwane Państwa ze szkodą dla Państw czy osób będących wnioskodawcami. Przy różnych okazjach Trybunał dopatrywał się pogwałceń tam, gdzie Komisja w sprawozdaniu ani ich nie dostrzegała bądź też nie wyraziła swej opinii⁴². Ponadto Trybunałowi została już przedstawiona znaczna liczba spraw, w których Komisja nie dopatrzyła się żadnych naruszeń⁴³. **Wyrok zapadł jednomyślnie.**

VII.2.C.2. Co do przepisu art. 3

107. Zdaniem p. Guzzardi'ego, na Asinarze musiał on przebywać w warunkach co najmniej poniżających, jeśli nie nieludzkich. Komisja nie zgodziła się z tą opinią.

Pewne aspekty zaskarżonej sytuacji były niewątpliwie nieprzyjemne czy nawet przykre, biorąc jednakże pod uwagę wszystkie okoliczności, sposób traktowania wnioskodawcy nie osiągnął takiego stopnia surowości, powyżej którego zastosowanie znajduje art. 3⁴⁴.

VII.2.C.3. Co do przepisu art. 6

108. Komisja odpowiedziała przecząco na pytanie, czy do postępowania prowadzonego w 1975 r., a zakończonego przed Sądem Kasacyjnym, odnoszą się - jak twierdził p. Guzzardi - gwarancje zawarte w art. 6.

W opinii Trybunału w postępowaniu tym nie chodziło o 'orzeczenie. . . w sprawie zasadności oskarżenia', nawet gdyby słowa te interpretować w rozumieniu Konwencji⁴⁵. Sprawą kontrowersyjną jest, czy wchodzące tu w grę prawo do wolności (§ 62 powyżej) należy zakwalifikować jako 'prawo osobiste' [ang. *civil right*]⁴⁶; zebrane dowody nie wskazują w każdym razie na jakiejkolwiek naruszenia przepisu art. 6.1. **Wyrok zapadł jednomyślnie.**

VII.2.C.4. Co do przepisu art. 8

109. Wnioskodawca powoływał się dalej na swe prawo do poszanowania jego życia rodzinnego. Jednakże, całkiem niezależnie od innych stosunków pokrewieństwa czy powinowactwa, jego żona i syn mieszkali wraz z nim w Cala Reale przez 14 z około szesnastu

⁴¹ Wyrok w sprawie Winterwerp..., s. 27-28, § 71-72; wyrok w sprawie Schiesser..., s. 17, § 41.

⁴² Wyrok w sprawie Engel i inni..., s. 37, § 89; wyrok w sprawie Airey..., s. 17, § 33; wyrok w sprawie Winterwerp..., s. 27-29, § 69-7.

⁴³ Wyroki w sprawach: Lawless...,; Delcourt...; Krajowy Związek Policji Belgijskiej przeciwko Belgii z dnia 22 X 1975 r., Seria A nr 19; Szwedzki Związek Maszynistów przeciwko Szwecji z dnia 6 II 1976 r., Seria A nr 20; Schmidt i Dahlström. przeciwko Szwecji z dnia 6 II 1976, Seria A nr 21; Kjeldsen, Busk Madsen i Pedersen przeciwko Danii z dnia 7 XII 1976 Seria A nr 23; Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z dnia 7 XII 1976, seria A nr 252; Klass i inni przeciwko Niemcom z dnia 6 IX 1978 r., seria A nr 28; Schiesser....

⁴⁴ Wyrok w sprawie Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu..., s. 65, § 162.

⁴⁵ Wyrok w sprawie Engel i inni..., s. 34, § 81.

⁴⁶ Wyrok w sprawie Golder..., s. 16, § 33; wyrok w sprawie Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu..., s. 89, § 235.

miesiący, jakie tam spędził. Powodem, dla którego musieli opuścić wyspę w październiku 1975 r. - by powrócić tam już w grudniu - był fakt, iż wnioskodawca nie wystąpił o przedłużenie im zezwolenia na pobyt, którego ważność wygasła w dniu 18 VIII 1975 r.. Wyjaśnienia p. Guzzardi'ego, dlaczego nie wystąpił o przedłużenie zezwoleń nie wskazują na żadne naruszenie art. 8, które możnaby przypisać władzom włoskim. Ponadto w okolicznościach, jakie zachodziły w sprawie, wymóg posiadania takich zezwoleń okazuje się zgodny z tym przepisem. Mówiąc ogólnie Trybunał - **17 głosami przeciwko 1** - zgadza się z uwagami zawartymi w § 87 sprawozdania Komisji, iż nie było naruszenia przepisu art. 8.

VII.2.C.5. Co do przepisu art. 9

110. Wreszcie p. Guzzardi skarżył się na pogwałcenie swego prawa do uzewnętrzniania uczuć religijnych. Nie twierdził jednak, że prosił o wprowadzenie mszy św. w kaplicy w Cala Reale, ani też że ubiegał się o zezwolenie na chodzenie do kościoła w Cala d'Oliva. W związku z tym jego skarga w tym zakresie nie podlega rozstrzygnięciu. **Wyrok zapadł jednomyślnie.**

VII.2.C.6. Wniosek

111. Wnioski, do jakich doszedł Trybunał w odniesieniu do przepisów art. 3, 6, 8 i 9 zwalniają go z konieczności przeprowadzenia ponownych przesłuchań w celu stworzenia Rządowi sposobności rozszerzenia argumentacji, jaką przedstawił w tych kwestiach w postępowaniu przed Komisją.

VII.2.D. Co do stosowania przepisu art. 50

112. Podczas przesłuchań w dniu 29 I 1980 r. Delegaci wstrzymali się od zajmowania stanowiska co do stosowania art. 50, ponieważ nieobecny wówczas wnioskodawca nie zdołał przedstawić koniecznych szczegółów. Na polecenie Delegatów Sekretarz Komisji przekazał do Rejestru w dniu 12 maja dwa pisma od adw. Catalano, datowane 11 stycznia i 29 kwietnia. Informowały one, iż obrońca domaga się w imieniu swego klienta 'zadośćuczynienia za poniesioną szkodę' i 'w sprawiedliwie ustalonej wysokości'. Rząd ze swej strony przedstawił pewne uwagi na ten temat.

113. Trybunał uważa, iż kwestia ta dojrzała do decyzji; przypomina też, iż reguła wyczerpania krajowych środków odwoławczych nie ma zastosowania w kontekście art. 50⁴⁷. Ponadto włoskie 'prawo ... dopuszcza jedynie częściowe naprawienie szkód' wynikłych z naruszenia, jakie stwierdzono w obecnej sprawie: odszkodowanie pełne (*restitutio in integrum*) jest niemożliwe z uwagi na samą naturę szkody polegającej na pozbawieniu wolności z pogwałceniem art. 5.1.⁴⁸.

114. Z drugiej strony, jak tego dowodzi przymiotnik 'odpowiedni' [ang.: just] oraz zwrot 'gdy zachodzi potrzeba' [ang.: if necessary], Trybunał posiada pewną swobodę w zakresie wykonywania uprawnień przyznanych mu przez art. 50.

M. Guzzardi nie przedstawił szczegółów ani też dowodów *prima facie* co do charakteru i zakresu szkód, jakie według własnej opinii poniósł; tym samym pozostawił tą kwestię do swobodnego uznania Trybunału. Przede wszystkim jego przymusowy pobyt w Cala Reale różnił się wyraźnie od klasycznego aresztowania i charakteryzował znacznie mniejszą uciążliwością. Co więcej, w lipcu 1976 r. - zanim jeszcze Komisja przyjęła jego wniosek - Sąd Regionalny w Mediolanie położył kres temu pobytowi, zarządzając przeniesienie p. Guzzardi'ego na stały łód. W sierpniu 1977 r., nie czekając na przyjęcie sprawozdania (co nastąpiło w dniu 7 XII 1978 r.), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych skreśliło wyspę Asinara z listy gmin wykorzystywanych jako miejsca przymusowego osiedlenia. Na decyzję tą najwyraźniej wywarło wpływ toczące się postępowanie w Strasburgu. (§ 95 powyżej). Z drugiej strony p. Guzzardi musiał ponieść pewne koszty związane z odwołaniami do sądów włoskich oraz do Komisji, tym bardziej, iż w postępowaniu przed tym ostatnim organem nie korzystał z przywileju bezpłatnej pomocy prawnej.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, Trybunał - **12 głosami przeciwko 6** - przyznał wnioskodawcy, na mocy art. 50, kwotę jednego miliona (1. 000. 000) lirów.

VIII. Sędzia G. Balladore Pallieri - zdanie odrębne⁴⁹.

„Podzielam opinię Trybunału, iż 'zgodnie z ustawą z 1956 r. . nadzór specjalny połączony z nakazem przymusowego osiedlenia w określonej gminie sam w sobie nie wchodzi w zakres' treści naszego art. 5 (§ 94 wyroku). Zgadzam się również z prezentowanym przez Trybunał poglądem, iż mając na celu wyczerpanie krajowych środków, nie jest konieczne, by wnioskodawca powoływał się przed sądami krajowymi na ten przepis. naszej Konwencji, bądź nawet na odpowiadające mu przepisy krajowe, takie jak pierwszy i drugi

⁴⁷ Wyrok w sprawie De Wilde, Ooms i Versyp..., s. 7-9, § 15-16.

⁴⁸ Por., *mutatis mutandis*, Wyrok w sprawie De Wilde, Ooms i Versyp..., s. 9-10, § 20, oraz wyrok w sprawie König, s. 14-15, § 15.

⁴⁹ To, i wszystkie pozostałe zdania odrębne przytaczam za: Guzzardi Case..., s. 37-54.

paragraf art. 13 Konstytucji włoskiej, które brzmią następująco: 'Wolność osobista jest nienaruszalna. Z wyjątkiem przypadków i w sposób określony przez ustawę oraz na podstawie umotywowanego orzeczenia władzy sądowej, zakazane jest pozbawienie wolności w jakiegokolwiek formie, przeszukanie lub jakiegokolwiek inne ograniczenie wolności osobistej.'

Jednakże, w moim przekonaniu, od wnioskodawcy winno przynajmniej wymagać się wniesienia skargi na sprzeczne z tymi przepisami postępowanie funkcjonariuszy Państwa. Ponadto uważam, w przeciwieństwie do wyrażonej przez Trybunał opinii, iż można wziąć pod uwagę jedynie żądania przedstawione uprzednio sądom krajowym przez wnioskodawcę. Jedynie porównując treść tych żądań z treścią powyższych przepisów można zdecydować, czy intencją p. Guzzardi było wniesienie skargi z tytułu pogwałcenia wolności tam określonych. Nie można w tym zakresie, jak twierdzi Trybunał, polegać wyłącznie na wypowiedzianych lub napisanych zdaniach, które pojawiły się w postępowaniu przed organami krajowymi.

Gdy zbada się złożone przez p. Guzzardi wnioski w sądach krajowych, można natychmiast zauważyć, iż dotyczą one w pierwszym rzędzie uchYLENIA zarządzenia przymusowego osiedlenia. To była jego podstawowa prośba przedstawiona nawet przed Sądem Apelacyjnym. Dlatego też dotyczy ona sprawy nie mającej związku z zagadnieniem, wobec którego został postawiony nasz Trybunał, który - jak powiedzieliśmy poprzednio - nie zajmuje się konstytucyjnością (*lawfulness*) *in abstracto* ustawy włoskiej z 1956 r.

Prawdą jest, że wnioskodawca skarżył się również na sposób traktowania go na wyspie, szczególnie na niemożność uzyskania przez niego opieki medycznej, której wymagał jego stan zdrowia, jak również niemożność nieskrępowanego zamieszkiwania wspólnie z rodziną. W tym punkcie ponownie należy zaznaczyć, iż jest to sprawa związana z innymi wolnościami oraz z innymi prawami, nie mającymi związku z art. 5 Konwencji, który to przepis jest jedynym w stosunku do którego podnoszona jest kwestia wyczerpania krajowych środków ochrony praw. Prawdziwym jest również fakt, iż wnioskodawca twierdził, że na wyspie więziony był zarówno w sensie fizycznym jak i psychicznym, jak również fakt, iż wegetował on tam w warunkach gorszych niż te, jakie panowały w jego areszcie. Określał on Cala Reale jako 'prawdziwy obóz koncentracyjny'. Jednakże, wyjaśnienie tego, co wnioskodawca miał na myśli używając takich określeń, możemy znaleźć w treści jego skargi kasacyjnej: Nie powoływał się on tam na pierwszy i drugi paragraf art. 13 Konstytucji włoskiej, które odnoszą się do ochrony wolności osobistej przed jakąkolwiek formą pozbawienia wolności. Opierał się on na paragrafie czwartym, który stanowi, iż: 'Każda przemoc psychiczna lub fizyczna wobec osób w jakikolwiek sposób poddanych ograniczeniu ich wolności' jest karalna'.

Ponadto, potwierdzenie tego, iż intencją wnioskodawcy nigdy nie było wniesienie skargi na ograniczenie jego wolności, w takim rozumieniu dwóch pierwszych paragrafów art. 13 Konstytucji włoskiej oraz art. 5 naszej Konwencji, jest fakt, że wnioskodawca w złożonym na ręce Komisji podaniu nie opierał się na art. 5, zaś jego skarga musiała być w tym względzie w całości skonstruowana z urzędu przez Komisję.

Nawet jeżeli przyjąlibyśmy możliwość utworzenia nowego kryterium interpretacyjnego, na którym polega Trybunał, tzn. interpretacji 'elastycznej' ('flexible'), nie wiem jakie mogłoby to mieć zastosowanie do fundamentalnego prawa Państwa domagania się wykorzystania krajowych środków odwoławczych. W każdym razie taka interpretacja powinna wynikać z obiektywnych danych, nie zaś jedynie z domniemywania intencji.

W końcu, należy wziąć pod uwagę fakt, iż w chwili, kiedy p. Guzzardi złożył w Sądzie Regionalnym w Mediolanie dwa dalsze wnioski w dniu 14 XI 1975 r., (które to wnioski dotyczyły przedstawionej nam kwestii) otrzymał on przeniesienie w inne miejsce, zaś obóz na Asinarze został ostatecznie zamknięty. Gdyby sprawa rozpatrywana była należycie, wykorzystanie skutecznie krajowych środków odwoławczych na korzyść wnioskodawcy prowadziłoby do nie rozpatrywania tej sprawy przez instytucje międzynarodowe."

IX. Sędzia M. Zekia - zdanie odrębne.

„Zasadniczą kwestią związaną z tą sprawą jest pytanie, czy w rozumieniu treści art. 5.1. Konwencji, p. Guzzardi, podczas swojego pobytu na Asinarze od 8 II 1975 r. do 22 VII 1976 r. pozbawiony został wolności osobistej przez fakt, iż zmuszony był do zamieszkania na wyspie oraz poddany został różnego rodzaju ograniczeniom obejmującym warunki, w jakich przebywał, kontakty towarzyskie, itp.

Postępowanie Trybunału w określeniu odpowiedzi na to pytanie było właściwe.

Mam pewne wątpliwości co do tego, czy ograniczenia narzucone p. Guzzardi w czasie jego pobytu na wyspie, biorąc pod uwagę wszystkie istotne aspekty warunków życiowych, w jakich przebywał, (na małej przestrzeni niewielkiej wyspy) implikowały pozbawienie go wolności w rozumieniu art. 5.1.

Ograniczenia te nałożono na podstawie ustaw z lat 1956 i 1965. Musimy zatem stwierdzić, czy rzeczne ograniczenia wywarły kumulatywny skutek na pozbawienie wolności wnioskodawcy. Ta kwestia musi być określona na podstawie ogólnej oceny stwierdzonych faktów. Jest to sprawa precedensowa. Naruszenie prawa przez Państwo Stronę powinno być ustalone tak precyzyjnie jak to możliwe, bez wprowadzania uzasadnionych wątpliwości. Co więcej, częścią ustalonego orzecznictwa Trybunału jest uznanie, że Państwo posiada margines swobodnego uznania gdy rozważana jest kwestia czy nastąpiło pogwałcenie Konwencji.

Zgadzam się z decyzją, iż w sprawie tej nie doszło do naruszenia przepisów art. 3, 6 i 9.

Nie podzielam jednak wyroku odnośnie art. 8.

Jestem skłonny twierdzić, iż doszło do pogwałcenia treści art. 8, który dotyczy prawa do poszanowania życia prywatnego, rodzinnego, domu oraz korespondencji.

Głównym celem i przedmiotem toczącego się tu postępowania jest art. 5.1. Przepis art. 8 może być uznany za wypadkowy, czy też poboczny, gdyż prawo do poszanowania życia prywatnego nie było bezpośrednio uwikłane. Zgadzam się z tym, jakkolwiek trudnym byłoby przypuszczać, że w tym przypadku rodzaj ograniczeń wolności osobistej nie miał wpływu, w taki czy inny sposób, na prawo do poszanowania życia prywatnego. Uważam, iż ograniczenia takie w sposób nieunikniony wpływają na zagwarantowane w art. 8 Konwencji prawa jednostki.

Nawet jeżeli uznamy, iż ograniczenia, jakim poddany został p. Guzzardi nie pozbawiały go wolności osobistej, mogły one naruszać jego prawa objęte art. 8.

W sprawie tej musimy zbadać czy ograniczenia, o których mowa, były konieczne z punktu widzenia zapobiegania przestępczości, co dopuszcza ust. 2 art. 8.

Jeżeli stwierdzimy, że konieczne było ograniczenie gwarantowanych treścią art. 8 praw wówczas należy odpowiedzieć na następne pytanie, a mianowicie, czy przedsięwzięte kroki oraz narzucone warunki odosobnienia nie naruszały granic niezbędności. Każdy, czytając art. 8 w zw. z art. 17, który odnosi się do ograniczania praw przewidzianych w Konwencji, nie będzie miał żadnych wątpliwości co do prawidłowości przyjętego powyżej założenia.

W sprawie tej, biorąc pod uwagę wszelkie aspekty, istotę i zakres narzuconych ograniczeń uznaję, iż przekroczyły one granice niezbędności oraz że Rząd naruszył treść art. 8.”.

X. Sędzia J. Cremona - zdanie odrębne.

„Z całym szacunkiem - nie zgadzam się z większością sędziów Trybunału w poglądzie na kwestię wykorzystania wszystkich środków krajowych w rozumieniu art. 26 Konwencji.

Zagadnienie to można rozstrzygnąć jedynie na podstawie analizy przedmiotu oraz przyczyny skarg lub skargi wniesionych do sądu lub sądów krajowych. W punkcie tym zgadzam się ze stanowiskiem, iż wyraźne wskazanie na domniemane naruszenie określonego przepisu Konwencji nie jest niezbędne tak długo, jak długo zachowanie sprzeczne z tym przepisem nie zostanie wykazane i podniesione w skardze, co rozumiane jest nade wszystko jako podniesienie kwestii naruszenia treści takiego przepisu.

Jednakże, z rozpatrywanej tu sprawy oraz w odniesieniu do sytuacji na Asinarze wynika, iż wnioskodawca nie wnosił skargi na takie postępowanie organów Państwa, które przez zakres pozbawienia go wolności w swojej istocie byłoby sprzeczne z treścią art. 5 Konwencji (który uważam za jedyny odpowiedni przepis Konwencji, na jaki w tej sprawie można się powoływać) lub z treścią innych, porównywalnych przepisów (art. 13 ust. 1 i 2) Konstytucji włoskiej. Skarga wnioskodawcy dotyczyła pewnych warunków jego przymusowego osiedlenia na wyspie, co regulują - jak można uznać - inne postanowienia Konwencji.

Wnioskodawca nie tyle kwestionuje legalność osadzenia go na wyspie, co bezprawność zastosowania ustawy z 1956 r. do tego konkretnego miejsca, jak również uskarża się na warunki, w których zmuszony był pozostawać. W związku z tym oraz bez uszczerbku dla tego, co zostało powiedziane powyżej na temat braku konieczności wyraźnego powoływania się ut sic na domniemane naruszenie konkretnego przepisu Konwencji, interesującym wydaje się fakt, iż wnioskodawca powoływał się na Konwencję przed sądami krajowymi - z tym że na inne niż art. 5 przepisy. To samo odnosi się do treści porównywalnych przepisów Konstytucji włoskiej.

Ponadto, nie ma potrzeby przywoływać faktu, iż w prawie międzynarodowym reguła wykorzystania krajowych środków ochrony praw wynika w istocie z zasady, że dane Państwo musi przede wszystkim posiadać możliwość - w oparciu o posiadane przez siebie środki oraz w ramach swojego systemu prawnego - naprawienia domniemanych szkód opisanych w skardze. W rozpatrywanej tu sprawie, w świetle tego, co zostało powiedziane powyżej oraz powołując się na art. 5 Konwencji należy uznać, iż wnioskodawca nie dał Państwu włoskiemu takiej możliwości, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że celowość powyższej zasady została zakwestionowana”.

XI. Sędzia sir Gerald Fitzmaurice - zdanie odrębne.

1. Stwierdzam, iż w sprawie tej nie jestem w stanie podzielić zdania większości sędziów twierdzących, iż Rząd włoski powinien być uznany odpowiedzialnym za naruszenie Konwencji oraz, że powinien on wypłacić odszkodowanie w wysokości 1 mln lirów.

2. Nie będę rekapitulował faktów i argumentów, które przedstawione są w całości w treści wyroku Trybunału, jak również pominę wszelkie inne kwestie w tej sprawie, z wyjątkiem jednej. Kwestia ta ma zasadnicze znaczenie (jeżeli pominąć pytanie, czy p. Guzzardi wykorzystał środki ochrony jego praw przed sądami włoskimi) i zasadza się w pytaniu: czy środek zabezpieczający zastosowany wobec niego na Asinarze (bądź - by być bardziej precyzyjnym - przymusowe osiedlenie p. Guzzardi w tym miejscu i przebywanie pod specjalnym nadzorem) doprowadziło do pozbawienia go wolności w rozumieniu art. 5.1 Konwencji, czy też nie, tj. czy polegało ono po

prostu na ograniczeniu prawa do 'swobodnego poruszania się i do swobodnego wyboru miejsca zamieszkania' p. Guzzardi w rozumieniu art. 2.1 Protokołu Nr 4 do Konwencji. Problem polega na tym, że Protokół ten, podobnie jak inne Protokoły do Konwencji, by uzyskać moc wiążącą musi zostać oddzielnie ratyfikowany. Tymczasem Protokół ten nie został przez Włochy ratyfikowany. W związku z tym, jeżeli wnioskodawca nie został pozbawiony wolności jako takiej, tj. sensu stricto, jedynie jego swoboda poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania została ograniczona, nie mogło dojść do naruszenia Konwencji. Zaś to, co mogło stanowić naruszenie Protokołu 4 nie można za takie uznać, gdyż Protokół ten nie wiąże Włoch.

3. W tym momencie pojawia się pewne zagadnienie wstępne, które - chociaż samo w sobie nie jest dla sprawy decydujące - jednak pozostaje z nią ściśle związane. Nie ulega wątpliwości, że wnioskodawca występując przed sądami włoskimi nie kwestionował legalności środka zabezpieczającego jako takiego, a jedynie uskarżał się na warunki, w jakich przebywał na wyspie (że przestrzeń, po której mógł się poruszać była niewielka, że nie mógł wykonywać żadnej pracy, nie mógł pozostawać z rodziną, nie mógł udawać się do miejsc kultu religijnego, itp. itp. - wiele jego skarg było w rzeczy samej bez żadnej treści lub było załatwiane w trakcie osadzenia go na wyspie). W postępowaniu przed Europejską Komisją Praw Człowieka nie wydaje się pewne, że wnioskodawca w swojej skardze posunął się zdecydowanie dalej, bądź, że kiedykolwiek odwoływał się on jednoznacznie do treści art. 5 Konwencji, czy też do jakiegokolwiek domniemanego naruszenia tego przepisu. Z pewnością pierwotna skarga była wyłącznie oparta o przepisy art. 3, 8 i 9 (nieludzkie lub poniżające postępowanie, brak poszanowania dla życia prywatnego i rodzinnego, brak wolności uzewnętrzniania przekonań religijnych, itp.). Wydaje się, że istnieją pewne podstawy do przypuszczeń, iż to głównie Komisja, działająca proprio motu, zdecydowała, iż skarga wnioskodawcy odwołuje się lub pociąga za sobą treść art. 5 (pozbawienie wolności) i stosownie do tego dalej rozpatrywała ona sprawę. Jest to istotne, gdyż z racji tego, iż Komisja nie była w stanie dopatrzeć się faktu naruszenia przepisów art. 3, 8 i 9, jedynym przepisem, na który można było się powołać, mówiąc o naruszeniu Konwencji, był art. 5.

4. Mając świadomość tych wątpliwości nie zamierzam jednak krytykować trybu postępowania przyjętego przez Komisję, a tylko zaznaczyć ogólną istotę zasady, na którą, jak sądzę, nie powołują się w sposób adekwatny treści stosownych paragrafów orzeczenia Trybunału (§§58-63). Reguła określana jako ultra petita (bądź, jak czasami bywa ona określana - reguła ex lub extra petita) wyklucza zajmowanie się przez trybunał międzynarodowy lub inny pokrewny organ takimi sprawami, które nie są przedmiotem skarg wniesionych do trybunału, oraz, co więcej, wyklucza wydawanie w takich sprawach wyroków na niekorzyść pozwanego Państwa. Jeżeli czyni to, proprio motu, działa ultra vires. W pełni właściwym postępowaniem Komisji byłoby, gdyby - będąc przekonaną, że dana skarga została zarówno jednoznacznie wniesiona jak i byłaby uzasadniona - wydała ona orzeczenie stwierdzające, iż doszło do naruszenia pewnego przepisu Konwencji nawet wówczas, gdy wnioskodawca, wnosząc skargę, nie powołał się na ten konkretny przepis lub jego pogwałcenie. Inną rzeczą byłoby to, gdyby trybunał międzynarodowy lub inny, pokrewny mu organ ustanowił coś w rodzaju 'wędrującej komisji' badającej fakty danej sprawy w celu rozstrzygnięcia czy - gdyby zostały one już ustalone - niektóre z nich można by uznać za takie, w następstwie których doszło do naruszenia ustawy lub konwencji, oraz, następnie, rozstrzygającej, czy fakty te mogły i doprowadziły do takiego naruszenia - chociaż nie one stanowiły przedmiotu skargi wnioskodawcy lub nie one stanowiły dla niego podstawy wysunięcia zarzutu o bezprawności czy pogwałceniu prawa. Byłoby to równoznaczne z powiedzeniem wnioskodawcy 'Nie sądzimy, by rozstrzygnięcie sprawy, która stanowi podstawę pana skargi było dla pana pomyślne, ale dostrzegamy tutaj i inne kwestie (lub aspekty sprawy), co do których nie wnosil pan skargi, lecz co do których sądzimy, że miałby pan wszelką podstawę tak uczynić, i w odniesieniu do tych kwestii będziemy szczęśliwi mogąc wydać wyrok na pana korzyść'. Sformułowania, rzecz jasna, nigdy nie byłyby tak bezpretensjonalne, ale w praktyce mogłoby rzeczywiście dojść do takich paradoksów. Linia graniczna, o której tu mówię, jest szalenie cienka. Mimo to istnieje i pozostaje bardzo ważna.

5. Przyjmując, dla celów zaprezentowania argumentacji, iż w sprawie tej wnioskodawca istotnie podniósł w skardze lub uczynił to w sposób dorozumiany fakt pozbawienia go wolności, powstaje pytanie, czy to, co miało miejsce można rzeczywiście określić tym terminem, czy też stanowiło to - w swej naturze - jedynie ograniczenie swobody poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania. Niektóre argumenty za i przeciw streszczono są w §§ 90 i 91 wyroku i - aczkolwiek w tej sprawie można jeszcze bardzo wiele rzeczy dodać, nie widzę sensu w zagłębianiu się w szczegółową analizę tego, co musi - na dłuższą metę - pozostać zagadnieniem uznania i opinii, tzn. odpowiedzi na pytanie, czy warunki, w jakich przebywał p. Guzzardi na wyspie Asinara były wystarczająco surowe, biorąc pod uwagę fakt, iż był on tam (choć w łagodnej formie) więziony, czy też, z drugiej strony, to, czego doświadczył p. Guzzardi nie było niczym więcej poza banicją, której towarzyszyło odosobnienie i pozostawanie wnioskodawcy w domu, jednakże bez wprowadzania jakichkolwiek restrykcji co do poruszania się w promieniu przynajmniej pół mili, lub więcej, zgodnie z niektórymi danymi. O powyższe można spierać się bez końca i każde ze stanowisk może być w sposób rozsądny utrzymywane, gdyż pytaniem zasadniczym w tej sprawie jest pytanie o stopień. Tym, co dla mnie w sposób zdecydowany przeważa szale, jest treść art. 2.1 Protokołu Nr 4 Konwencji⁵⁰, do którego odnosi się § 92 wyroku Trybunału. Jednak i to nie ukazuje istoty całej sprawy.

6. Art. 2 tego Protokołu stanowi, że: 'Każdy, kto przebywa legalnie na terytorium Państwa, ma prawo do swobodnego poruszania się i do swobodnego wyboru miejsca zamieszkania na tym terytorium'.

⁵⁰ Zob. § 2 tej opinii powyżej.

Gdyby prawo to określić negatywnie, zabraniałoby ono narzucania ograniczeń poruszania się oraz wyboru miejsca zamieszkania. Z powyższego można wyciągnąć kilka wniosków odnoszących się i do obecnie rozpatrywanej sprawy:

(a) Istnienie tego przepisu pokazuje, że ojcowie założyciele Konwencji albo nie przewidzieli tego, iż treść jej art. 5 powinien wykraczać poza zapobieganie rzeczywistemu pozbawieniu wolności lub obejmować jedynie ograniczenia swobody poruszania się lub wyboru miejsca zamieszkania, bądź nie przewidzieli tego, że Państwa Strony Rady Europy nie będą postrzegały tego przepisu jako każdego innego środka 'pozbawiania wolności' którego warunkiem koniecznym jest w pierwszym rzędzie ograniczanie swobody poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania, bądź też Państwa te nie uznały za konieczne sporządzenie oddzielnego Protokołu, który temu byłby poświęcony. W konsekwencji art. 5 Konwencji chroni jednostkę przed bezprawnym⁵¹ uwięzieniem lub odosobnieniem, czyli łącznie, przed pozbawieniem wolności *sensu stricto*, jednakże nie chroni on przed ograniczeniami (w możliwościach poruszania się czy wyborze miejsca zamieszkania), zastosowanie których w istocie jest bardzo bliskie pojęciu uwięzienia czy utrzymywania w odosobnieniu. Takie ograniczenia reguluje jedynie Protokół, tak więc w tych krajach (również we Włoszech), które go nie ratyfikowały, wprowadzanie takich restrykcji nie jest zabronione.

(b) Jeżeli treść art. 5 Konwencji ma nie wkraczać w zakres art. 2 Protokołu oraz ich treści mają pozostać rozdzielne, art. 5 musi być interpretowany w sposób ścisły i musi być uznawany za taki, który ogranicza się do spraw dotyczących kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, które w swoim znaczeniu pozostają bardzo zbliżone do pojęcia całkowitego pozbawienia wolności. Nie jest to jednak z pewnością sytuacja będąca przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

(c) Jeżeli art. 5 Konwencji miałby być interpretowany na tyle szeroko, by obejmował on również przypadki tego, co w istocie jest łącznie ograniczaniem swobody poruszania się lub wyboru miejsca zamieszkania, wówczas nie tylko art. 2 Protokołu musiałby okazać się zbędny, ale Rządy zostałyby pośrednio zmuszone do przyjęcia na siebie wprowadzenia zawartych w nim zobowiązań pomimo faktu, że nie ratyfikowały one tego Protokołu. Taki zamiar nie mógłby być pomyślany, jednakże by wykluczyć taką możliwość, należy ściśle interpretować art. 5 przez ograniczenie go do właściwego zakresu.

7. Jest oczywiste, że pozbawienie wolności, szczególnie, jeżeli przybiera ono formę uwięzienia lub innej formy ścisłego odosobnienia, musi implikować ograniczenie swobody poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania. Leży to w istocie tego pojęcia. Rozumowanie przeciwne nie jest prawdziwe. Zwykle zesłanie lub banicja, na przykład, nie implikują pozbawienia wolności. W każdym przypadku są one czymś, co, *per se*, znajduje się po drugiej stronie linii granicznej - wśród pojęć oznaczających ograniczenie możliwości poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania. Zupełnie oczywiste, że ograniczeniom takim mogą towarzyszyć warunki, które przeistaczają je w pozbawienie wolności, co - jak stwierdził Trybunał - miało miejsce w przypadku tej sprawy. Pomiedzy oboma pojęciami mogą znajdować się rozmaite sytuacje i okoliczności, pozostaje więc zawsze problem, gdzie należy wytyczyć tę granicę, co - jak wspomniałem powyżej - musi w ostatecznym rozrachunku pozostać kwestią osobistej oceny. Wyciągając na podstawie art. 2 Protokołu wniosek, iż termin 'pozbawienie wolności' określony w art. 5 Konwencji musi być zdecydowanie ściśle interpretowany, doszedłem do konkluzji, iż warunki, w jakich wnioskodawca przebywał na wyspie nie mogą być określone tym terminem, bądź też, że wszelkie wątpliwości w tej mierze muszą być interpretowane z korzyścią dla Rządu włoskiego.

8. W istocie to, co, przydarzyło się wnioskodawcy, nie było aktem uwięzienia go czy umieszczenia w odosobnieniu. Został on zesłany na wyspę, na której przydzielono mu dom mieszkalny wraz z ograniczonym terenem, którego powierzchnia była na tyle duża, iż umożliwiała mu normalne funkcjonowanie, z wyjątkiem tego, że nie mógł on tego miejsca opuszczać bez zezwolenia, oraz pozostawał tam (co w takim przypadku konieczne) pod nadzorem. W moim odczuciu powyższy opis odnosi się znacznie bardziej do treści art. 2 Protokołu niż art. 5 Konwencji. Jeżeli nawet istniałaby co do tego drobna wątpliwość, i tylko wówczas czy, mimo to, mamy prawo potępiać Rząd za naruszenie Konwencji w sytuacji bardzo uzasadnionych wątpliwości co do tego, czy w ogóle doszło do takiego naruszenia?

9. Można przeprowadzić jeszcze jeden test, który aczkolwiek nie decydujący, wydaje się bardzo na miejscu. Należałoby mianowicie zapytać, jakie były intencje władz włoskich przy podejmowaniu decyzji o wysłaniu p. Guzzardi na Asinarze? Z tego, co rozumiem, władze włoskie mogły zgodnie z prawem zatrzymać i umieścić go w zwykłym areszcie po zarzucie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, za które (po przewencyjnym zesłaniu na wyspę, a później do Force) w końcu został skazany na 18 lat więzienia. Ironiczną wymowę ma fakt, że gdyby władze postąpiły z nim w ten sposób, nie pociągnęłoby to za sobą faktu pogwałcenia Konwencji, ponieważ cała sprawa odnosiłaby się do jednego z podpunktów art. 5.1. Tak więc, Rząd włoski zostaje potępiony w wyroku Trybunału za to, iż potraktował p. Guzzardi w sposób o wiele łagodniejszy, niż ten, jaki mógłby zgodnie z prawem zastosować bez jakiegokolwiek naruszenia Konwencji. Mamy tu do czynienia z oczywistą niesprawiedliwością, której z łatwością można było uniknąć. Sytuacja ta tworzy jeden z wielu absurdów tej sprawy, o czym dalej w § 12 mojej opinii.

10. To, co w sposób oczywisty było zamiarem władz włoskich i to, o czym władze włoskie sądziły, że czynią, było umieszczenie p. Guzzardi niejako 'poza obiegiem' poprzez wysłanie go do miejsca, które, oraz do panujących tam warunków, które miały stanowić gwarancję, że nie dopuści się on tam jakiegokolwiek poważnej szkody. Nie było natomiast intencją władz to, by zabronić mu prowadzenia

⁵¹ Umywam tego terminu, aby wykluczyć przypadki określone przez przepisy art. 5.1 lit. od „a” do „f”, w których określa się przypadki usprawiedliwionego pozbawienia wolności - w myśl Konwencji.

normalnego życia, które - jak to jasno wynika z dostępnych faktów - z pewnością nie było normalnym życiem więźnia. Tak więc był to ewidentnie przypadek przymusowego osiedlenia w pewnym miejscu, czemu towarzyszył zakaz poruszania się poza wyznaczony obszar tego miejsca. Trybunał mógł z łatwością przyjąć takie ustalenie, zaś w treści wyroku, w moim przekonaniu, brak jakiegokolwiek przekonującego wyjaśnienia, dlaczego tego nie uczynił. Jednakże, dopóki Trybunał nie zmieni swojego ogólnego sposobu interpretacji Konwencji, tego rodzaju przypadki będą się bez wątpienia mnożyć. Jedną z konsekwencji tego podejścia będzie, że rządy Państw uznając, że trzymają się litery Konwencji, nie będą wystarczająco zachęcane do postępowania zgodnie z jej duchem, gdyż - jak pokazuje rozpatrywana tu sprawa - postępując i unikając takiego postępowania na równi mogą być karane.

11. Uważam w tym kontekście, iż Trybunał nie przywiązał jakiegokolwiek odpowiedniej wagi - jeżeli w ogóle - do faktu, iż wnioskodawca był terrorystą i mafioso. Oczywiście, te okoliczności nie usprawiedliwiająby traktowania go w sposób niezgodny z treścią Konwencji. Jednak wówczas, gdy istnieją autentyczne wątpliwości co do tego, czy nastąpiło pogwałcenie, owe okoliczności, jakkolwiek nie rozstrzygając per se, mogły być w sposób uprawniony wzięte pod uwagę w przypadku istnienia takich wątpliwości. W niniejszej sprawie Trybunał całkowicie jednakże zignorował argumentację Rządu włoskiego, który przypominał, iż w tym czasie porządek i bezpieczeństwo publiczne w kraju były poważnie naruszane groźbami aktów terrorystycznych i działań mafii, oraz, że społeczeństwo wywierało bardzo silny nacisk na władze, by te walczyły z tego rodzaju przestępczością stosując drakońskie środki. Rząd opierał się tego rodzaju naciskom, czego przykładem może być początkowo względnie łagodny sposób traktowania p. Guzzardi, jak to przedstawiłem w § 8. Powyższe, w sposób istotny podkreśla moralny aspekt konkluzji zawartej w ostatnim zdaniu w poprzednim paragrafie.

12. Fakt zwykłego ignorowania całego kontekstu, w którym sprawa ta jest uwikłana, musi prowadzić do niesprawiedliwości i absurdów, z których jeden przedstawiony jest w § 8. Sprawa niniejsza w istocie pełna jest absurdów. Na kolejny zwrócił uwagę Rząd włoski. Mianowicie, zgodnie z art. 5.1(e) Konwencji, włóczęga, tylko z racji bycia nim, może zostać pozbawiony wolności, bez jakiegokolwiek naruszenia Konwencji. Tymczasem w stosunku do znanego terrorysty nie można nawet zastosować ograniczeń swobody poruszania się w warunkach, jakie zastosowano np. w stosunku do Guzzardiego, bez pogwałcenia prawa (przyjmując wyrok Trybunału za prawidłowy). Jest pewne, że współczesny terroryzm był zagrożeniem niezbyt obecnym w umysłach twórców Konwencji. Inaczej bez wątpienia wprowadziliby oni odpowiedni przepis. Powtarzam raz jeszcze, iż pozostaje sprawą Rządów i nikogo innego naprawienie tej luki. Nie może uczynić tego Trybunał kwalifikując terrorystę na równi z włóczęgą choć, w rzeczywistości jest on kimś o wiele gorszym od włóczęgi (który może być zupełnie nieszkodliwą jednostką, podczas gdy terrorysty nigdy nie można określić tym mianem). Jednakże nie zmienia to faktu, że - zgodnie z tym co wynika z wyroku Trybunału - sytuacja terrorysty może być o wiele lepsza niż włóczęgi (może nawet otrzymać on milion lirów!). Można byłoby uniknąć wszystkich tych absurdów przyjmując bardziej realistyczne podejście do okoliczności niniejszej sprawy, co doprowadziłoby do wniosku, iż (na co jest pełne pokrycie w faktach) sprawa ta jest w istocie dotyczy ograniczenie swobody poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania, nie zaś pozbawienia wolności w myśl art. 5 Konwencji i że jest to, zatem, sprawa dotycząca art. 2 Protokołu Nr 4.

13. Z przykrością (gdyż po raz ostatni wyrażam swoją opinię będąc na tym stanowisku) stwierdzam, iż czuję się zobligowany do uznania, że wyrok Trybunału nosi znamiona poważnej pomyłki sądowej, której można było uniknąć. Pomyłka ta nie może być uznana za przypadek mniejszej wagi tylko dlatego, że w ostateczności przegrał Rząd, a nie osoba prywatna. Fakt, że konsekwencją decyzji Trybunału jest przyznanie wnioskodawcy odszkodowania, wprowadza całą sprawę w rejony tym większego absurdu, który w języku angielskim określamy jako „cloud-cuckoo land”. W moim przekonaniu fakt, iż w świetle okoliczności sprawy i jedynie technicznego a nie merytorycznego naruszenia Konwencji, orzeczone na korzyść wnioskodawcy stanowi sam przez się więcej niż wystarczającą satysfakcję, która nie wymaga żadnych dodatkowych ‘upiększeń’.

XII. Sędzia D. Bindschedler-Robert - zdanie odrębne.

Trybunał uznał, że musi odrzucić zarzut wstępny oparty na stwierdzeniu, że nie zostały wykorzystane środki krajowe, oraz orzekł, iż doszło do pogwałcenia art. 5 Konwencji. Z przykrością muszę stwierdzić, w odniesieniu do tych dwu punktów, że nie zgadzam się z większością moich kolegów. Spróbuję w skrócie przedstawić swoje racje.

1. Jeżeli chodzi o kwestię wykorzystania środków krajowych, pozwolę sobie na sformułowanie pewnego wstępnego spostrzeżenia, do którego przykładam dość dużą wagę. Wyrok odnosi się do postępowania apelacyjnego i kasacyjnego przed sądami krajowymi. Zasada wykorzystania środków krajowych musi być interpretowana zgodnie z tezą, że 'należy [ją] stosować do pewnego stopnia elastycznie i bez nadmiernego baczania na kwestie formalne' (§ 72 wyroku). Założenie to jest z pewnością prawidłowe, jeżeli odnoszone jest do zasady międzynarodowej jako takiej oraz wówczas, gdy dokonywany jest proces określania jej zakresu. Z drugiej jednak strony, zastosowanie tej zasady do prawa danego kraju w celu określenia i zinterpretowania warunków, jakie mają być tą zasadą regulowane (jeżeli idzie o kwestię wykorzystania środków krajowych), sprowadza się do tego, iż sąd międzynarodowy przejmuje jurysdykcję w kwestii interpretowania takiego prawa, jak również do tego, że - w konkluzjach - wywodzi się tę zasadę z nieistniejących klauzul prawnych. Odniesienie zasady wykorzystania środków krajowych do prawa danego państwa może jedynie oznaczać odniesienie do sposobu in-

terpretowania jej w orzecznictwie krajowym⁵² Dlatego też konkluduję, iż nie żądano zbadania, czy 'w opinii Trybunału' skargi przedstawione przez wnioskodawcę w sądzie apelacyjnym i kasacyjnym dotyczyły także naruszenia prawa do wolności osobistej. To, co w moim przekonaniu winno być uczynione, to ustalenie, czy - w świetle prawa i orzecznictwa włoskiego - p. Guzzardi wykorzystał takie środki i wskazał na takie argumenty, które mogły doprowadzić do zmiany orzeczenia, które kwestionował. Dodałbym również, że orzecznictwo Trybunału oraz Komisji, do którego odwołuje się Trybunał w niniejszym wyroku w swojej rozszerzającej interpretacji, z pewnością nie znajduje w tej interpretacji potwierdzenia. W istocie, w każdym z wymienionych wyroków założenie, iż zasada o konieczności wykorzystania środków krajowych winna być interpretowana w sposób elastyczny - dotyczy zakresu międzynarodowego zobowiązania, nie zaś interpretacji prawa krajowego.

Stwierdziwszy powyższe oraz przechodząc do kwestii, czy w niniejszej sprawie wykorzystano środki krajowe, najlepsze, co mogę uczynić, to powołać się na zdanie odrębne pana sędziego Ballardore Pallieri, z którą się całkowicie zgadzam.

2. Jeżeli idzie o meritum sprawy, to nie jestem przekonany, że - jak podane jest to w wyroku Trybunału - 'różnica pomiędzy pozbawieniem wolności a jej ograniczeniem dotyczy wyłącznie stopnia czy też nasilenia, nie zaś natury czy też istoty tych pojęć'. Rzecz jasna, nie mam trudności w uznaniu, iż ograniczenia w swobodzie poruszania się p. Guzzardi były szczególnie surowe. Jednakże, nie odnajduję w naturze tych restrykcji znamion tego, co można byłoby określić mianem 'pozbawienia' wolności. Pan Guzzardi nie był izolowany w warunkach więziennych, zaś jego warunki mieszkaniowe, chociaż trudno byłoby je nazwać przyjemnymi, pozostawały w uderzającym kontraście do warunków więziennych; mógł on spędzać czas tak, jak chciał, nie był zobligowany do pracy, oraz, przez większą część swojego pobytu na wyspie, mógł mieszkać razem ze swoją żoną i synem, a nawet przez pewien czas ze swoimi teściami. Listę tę można wydłużać. Dlatego też jestem skłonny uznać, iż decyzja o przymusowym osiedleniu p. Guzzardi nie była równoznaczna z faktem pozbawienia go wolności.

3. Jednakże, nawet jeżeli założymy, że doszło w tej sprawie do aktu pozbawienia wolności, nie uważałbym, że mamy do czynienia z pogwałceniem art. 5 Konwencji. Sądzę, że uzasadnione byłoby wówczas powoływanie się na art. 5.1(c) tego przepisu. Uważam ponadto za nieodzowne wzięcie pod uwagę 'ogólnego kontekstu sprawy'. Jakkolwiek wyrok Trybunału odwołuje się do tego aspektu sprawy, jednakże nie wyciągnięte zostały z tego żadne prawdziwe konsekwencje. Istotność tego aspektu została ukazana w zdaniu odrębnym przedstawionym przez sędziego Matscher'a.

W przepisy ustaw włoskich z lat 1956 i 1965 nakierowane są na uniemożliwienie kontynuowania działalności przestępczej przez odseparowanie od własnego środowiska pewnych jednostek, takich jak członkowie mafii, co do których - aczkolwiek nie można tego z pewnością udowodnić, w sposób oczywisty żyją oni z takiej działalności. Nie może być wątpliwości, że cele te są zgodne z celami uprawnionymi w myśl art. 5.1(c) ; szczególnie dotyczy to drugiego powodu określonego w tym przepisie, który brzmi: 'jeżeli jest to konieczne w celu zapobieżenia popełnieniu czynu zagrożonego karą'. Wyrok odrzuca tę możliwość na tej podstawie, że treści tego przepisu, który stanowi o 'jakimś' czynie zabronionym karą, 'nie pozwala na stosowanie polityki prewencji ogólnej wobec jednostki czy kategorii jednostek, które - jak mafiosi - stwarzają zagrożenie z racji swych nieprzerwanych skłonności przestępnych' (§ 102). Taka wąska interpretacja nie pozbawiona jest paradoksalnego skutku: oznacza ona, iż państwo jest uprawnione do pozbawienia wolności osób, co do których przypuszcza się, że okazjonalnie dopuszczają się przestępstw, jednakże nie ma prawa czynić tego wobec członków zorganizowanych grup przestępczych, których szczególnie niebezpieczny charakter polega na tym, że niezwykle trudnym jest udowodnienie ich działalności kryminalnej oraz w stosunku do których to osób prewencja może ograniczać się wyłącznie do stosowania środków, które mają ograniczyć taką działalność. Brzmienie przepisu art. 5.1(c) oznacza, że problem ten nie został do końca przemyślany; jednakże nie powstrzymuje to Państwa demokratycznego od sięgania po niezbędne środki prewencyjne w momencie, gdy zorganizowana działalność przestępcza zagraża jego legalnym instytucjom. Ukazane tu czysto kryminologiczne podejście w sposób klarowny odwołujące się do działalności o ewidentnie kryminalnej, nie zaś do zachowań, do których odnoszą się prawa i wolności gwarantowane w Konwencji, czyni bezpodstawnym obawę, że mniej ścieśniająca interpretacja mogłaby faworyzować instytucję państwa policyjnego.

Wyrok stwarza również wątpliwości co do legalności, w myśl art. 5.1(c) ., środka użytego wobec wnioskodawcy, a to dlatego, że - pomijając sposób jego wykonania - decyzja o przymusowym osiedleniu jako taka nie jest aktem pozbawienia wolności. Jako stwierdzenie ogólne, ostatnia uwaga jest z pewnością poprawna. Jednakże, nie wolno zapominać, że zgodnie z orzecznictwem włoskim, decyzja o przymusowym osiedleniu w określonej części gminy, takiej jak wyspa Asinara, jest zgodna z prawem. Fakt, że Trybunał obecnie kwalifikuje podjęcie takich środków jako 'pozbawienie wolności', w żaden sposób nie zmienia, zgodnie z prawem włoskim, ich legalności.

Poza tym, wymogi art. 5.3 zostały spełnione w przypadku rozpatrywanej tu sprawy. W istocie, bezpośrednio po uchyleniu tymczasowego aresztowania p. Guzzardi - podlegając wciąż zatrzymaniu - został przez ten sam sąd poddany przymusowemu osiedleniu. Dlatego nie było powodu dla wysuwania żądania, by p. Guzzardi pojawił się przed sądem w innym momencie. To, na co p. Guzzardi mógłby skarżyć się - zawsze przy założeniu, że pozbawiony został wolności - to zgodność działań władz z przepisem art. 5.4, choć przepis ten też nie został naruszony.

⁵² Zob.: Jacobs, The European Convention on Human Rights, Oxford 1975, s. 240.

Konkluduję zatem, że w Rząd w każdym przypadku nie naruszył art. 5 oraz że Trybunał powinien powstrzymać się od orzekania co do meritum w niniejszej sprawie.

XIII. Sędziowie P.-H. Teitgen oraz E. Garcia de Enterria - wspólne zdanie odrębne.

I. Z powodów przytoczonych przez p. sędziego Balladore Pallieri w jego zdaniu odrębnym, z którym się całkowicie zgadzamy, uznajemy, iż skarga p. Guzzardi'ego była niedopuszczalna z powodu nie wyczerpania środków krajowych.

II. Pogwałcenie art. 5 Konwencji

Trybunał stwierdza w wyroku: 'różnica pomiędzy pozbawieniem wolności a jej ograniczeniem dotyczy wyłącznie stopnia czy też nasilenia, nie zaś natury czy też istoty tych pojęć. Choć proces klasyfikacji do jednej czy drugiej kategorii nie zawsze bywa zadaniem prostym, a pewne przypadki graniczne są kwestią wyłącznie uznaniową...'

Biorąc tę zasadę za punkt wyjściowy, jak uczyniono to w wyroku, uznajemy, że przebywając na Asinarze p. Guzzardi nie został 'pozbawiony wolności' w rozumieniu treści art. 5 Konwencji.

Jakkolwiek mógł on się poruszać w obrębie nie większym niż w określonym sektorze wyspy, mógł przebywać tam ze swoją rodziną - i tak było istotnie przez okres 14 z 16 miesięcy - jak również mógł swobodnie rozmawiać ze swymi towarzyszami, telefonować (pod kontrolą policji) poza wyspę, a nawet udawać się do Sardynii czy na ląd główny. Oceniając tę sytuację myślimy, iż nie odnosi się ona do zakazu określonego treścią art. 5 Konwencji (choć, zapewne, była to sprawa 'graniczna').

III. Alternatywa

Jak Trybunał przyznaje w swoim wyroku, jego zadaniem nie było ocenianie, w świetle Konwencji, ustaw włoskich z lat 1956 i 1965, lecz jedynie określenie konkretnych kwestii poddanych mu do rozstrzygnięcia. Oznacza to, że Trybunał musiał zbadać, czy warunki życia, którym - z mocy tych ustaw - Guzzardi został poddany na Asinarze stanowiły, w świetle okoliczności tej sprawy, pogwałcenie Konwencji. Jednakże, oceniając fakty, wyrok pomija jeden z konkretnych aspektów tej kwestii.

Guzzardi na wyspie nie był po prostu w sytuacji osoby podejrzanej przez policję o dokonanie przestępstwa bądź usiłowanie dokonania go.

W roku 1973 Guzzardi został zgodnie z prawem oskarżony przez władze wymiaru sprawiedliwości o spiskowanie i współuczestnictwo w uprowadzeniu przedsiębiorcy, uwolnionego po zapłaceniu wysokiego okupu. Po przedstawieniu zarzutów Guzzardi pozostawał w areszcie śledczym.

Areszt wobec Guzzardi'ego był zgodny z przepisem art. 5.1(c) Konwencji, zaś stosownie do art. 5.3 mógł on trwać 'w rozsądnym terminie', wymaganym do zakończenia wczesnego przeciwko niemu postępowania karnego, tzn. nawet dłużej niż dwa lata, biorąc pod uwagę stopień trudności, na jakie napotyka się w sprawach przeciwko mafii.

Mimo wszystko, po upływie dwu lat oraz stosownie nie do Konwencji, lecz do art. 272 włoskiego K.p.k., organa sądowe były zobligowane do uchylenia tymczasowego aresztowania Guzzardi'ego. Jednakże, w tym momencie, wydały one decyzję o przymusowym zesłaniu go na Asinarę, stosownie do ustaw z lat 1956 i 1965.

Rzecz jasna, że pozostając na wyspie, był on nadal podejrzany o przestępstwo za które został następnie skazany na 18 lat więzienia.

Stosownie do tego konkretne pytanie, na które Trybunał musiał w tej sprawie odpowiedzieć brzmiało: Czy organa sądowe, które mogły wydać decyzję o pozostawieniu Guzzardi w areszcie śledczym na więcej niż dwa lata nie naruszając tym samym Konwencji, pogwałciły ją zastępując decyzję o uwięzieniu orzeczeniem o przymusowym osiedleniu go na Asinarze, w warunkach, w których on tam pozostawał?

Wydaje się nam, że należało udzielić na to pytanie odpowiedzi negatywnej. Choć wyrok nie zawiera wyraźnie czegoś przeciwnego, jednakże stwierdza się w nim - poprzez odwołanie się do systemu 'podwójnej bariery', że faktyczne warunki życia na wyspie naruszały postanowienia ustaw włoskich z lat 1956 i 1965 oraz, pośrednio, stanowiły pogwałcenie Konwencji, gdyż w myśl art. 5 przetrzymywanie jednostki pozostaje zgodne z prawem wówczas, gdy - w pierwszym rzędzie - jest ono legalne wg prawa krajowego.

Jednakże, jeżeli była to kwestia interpretacji i, w takcie badania skargi, oceny przepisów prawa włoskiego, czy wówczas można zignorować wyrok Sądu Apelacyjnego w Mediolanie z dnia 12 III 1975 r. oraz wyrok Sądu Kasacyjnego z dnia 6 X 1975 r.? Były to wyroki wydane na podstawie odwołań wniesionych przez Guzzardi'ego. W myśl tych orzeczeń warunki, w których przebywał on na wyspie, nie naruszały prawa włoskiego. Odnosimy wrażenie, że niewłaściwym było przeciwstawienie tym orzeczeniom jedynie zwykłych stwierdzeń.

Wobec braku bardziej przekonujących powodów uważamy, że - przyjmując, iż Guzzardi został istotnie 'pozbawiony' wolności na Asinarze - takie pozbawienie wolności winno być zostać uznane za uprawnione na mocy przepisu art. 5.1(c) Konwencji.

XIV. Sędzia F. Matscher - częściowo odrębne zdanie.

1. W dwu kwestiach dotyczących meritum rozpatrywanej tu sprawy nie mogę podzielić opinii większości Trybunału. Dysponuję zarówno podstawowym jaki i drugorzędnym powodem, który pozwala mi wyciągnąć wniosek, że nie doszło do pogwałcenia przepisu art. 5.1 Konwencji.

2. W swoich spostrzeżeniach dokonanych przed rozpatrzeniem meritum sprawy oraz po pobieżnym zapoznaniu się z jej okolicznościami, Trybunał stwierdził, że nie może dopuścić do tego, by utracić 'z oczu ogólny kontekst sprawy' (§ 88 wyroku). Całkowicie zgadzam się z tym stwierdzeniem. Jego treść zaważyła na moim podejściu do kwestii zastosowania w tej sprawie art. 5 Konwencji.

Zgodnie z samym charakterem systemu Konwencji pozostawia się Państwom Stronom decyzję co do środków, jakich zastosowanie uznają one za właściwe w wypełnianiu swoich zadań. Wśród zadań tych najważniejszym jest ochrona podstawowych praw społeczeństwa. Jednocześnie, zadaniem organów Konwencji jest weryfikacja takich środków w celu ustalenia czy pozostają one czy też nie w zgodności z wymogami Konwencji. W trakcie takiej oceny postanowienia Konwencji nie powinny być interpretowane w próżni; środki, pod adresem których wysuwane są skargi, winny być zawsze rozpatrywane w kontekście ogólnym, do którego się odnoszą.

Zasada, w myśl której należy brać pod uwagę ogólny kontekst sprawy przy rozpatrywaniu skargi o domniemane naruszenie praw podstawowych nie oznacza jednak, z wyjątkiem możliwości, do której odnosi się art. 15 Konwencji, iż wyjątkowe okoliczności pozwalają Państwom Stronom na podejmowanie środków, które nie spełniają wymogów Konwencji. Z drugiej jednak strony, z treści tej zasady wnoszę, że pewne środki, które - z punktu widzenia Konwencji - mogą być w tak zwanej normalnej sytuacji postrzegane jako podlegające stanowczej krytyce, podlegają jej łagodniej i mogą być uznawane za będące w zgodzie z wymogami Konwencji w sytuacji, gdy istnieje zagrożenie dla porządku publicznego, a szczególnie wówczas, gdy prawa innych, które są również gwarantowane treścią Konwencji, zagrożone są działaniami pewnych niebezpiecznych i antyspołecznych elementów. O takim kryzysie można było mówić we Włoszech w momencie, gdy niniejsza sprawa rozpoczęła się.

Co więcej, podczas dokonywania oceny przedsięwziętych środków w świetle danego przepisu Konwencji nie można nie ignorować całkowicie celu, jaki stawiają sobie organa władzy danego Państwa podejmując decyzję o zastosowaniu takich środków. Należy podkreślić, że w rozpatrywanej tu sprawie mieliśmy do czynienia z państwem demokratycznym walczącym o możliwość ochrony fundamentalnych praw ogółu społeczeństwa, oraz, że środki prewencyjne, które zostały tu zaskarżone, pozostawały całkowicie zgodne z wyżej wymienionym celem.

Poza tym, kierując się podobnym rozumowaniem w sprawie Klass'a, Trybunał orzekł, że nie doszło do pogwałcenia treści Konwencji⁵³.

3. Oceniając środki zastosowane w przypadku p. Guzzardi Trybunał w wyroku konkluduje, że środki te - brane pod uwagę jako całość - doprowadziły nie tylko do ograniczenia, ale i do pozbawienia wolności w rozumieniu art. 5 Konwencji. Nie zgadzam się z tym stanowiskiem.

Jest dla mnie oczywiste, że termin 'pozbawienie wolności' nie umożliwia zastosowania formalnych i precyzyjnych kryteriów. Przeciwnie. Jest to pojęcie o pewnej złożoności, którego trzon otoczony jest 'strefą szarości'. W tej strefie niezmiennie trudno jest wytyczyć linię podziału pomiędzy 'pozbawieniem wolności' w rozumieniu art. 5.1 Konwencji a zwykłymi jej ograniczeniami, do których przepis ten się nie odnosi.

W istocie system Konwencji wprowadził sam (w art. 2 Protokołu Nr 4), obok terminu 'pozbawienie wolności' termin 'ograniczenie swobody poruszania się' oraz, jak słusznie zauważył to Trybunał (§ 93 niniejszego wyroku), różnica pomiędzy tymi dwoma terminami jest jedynie różnicą stopnia czy nasilenia, nie zaś różnicą merytoryczną. Ponadto, ograniczenia art. 5, wymagają aby Państwa Strony nie zmieniały zakresu kompetencji swoich systemów sądowych, dyscyplinarnych oraz policyjnych w zależności od sytuacji⁵⁴.

Zgodnie z powyższym, jedynie uważna analiza rozmaitych faktów, które łącznie stworzyły sytuację, w jakiej p. Guzzardi znajdował się na Asinarze, mogą dostarczyć odpowiedzi na pytanie czy sytuacja taka mieści się w zakresie terminu 'pozbawienie wolności' w rozumieniu art. 5.1. Ponieważ jest to wyłącznie kwestia opinii, możliwe do obrony są różne stanowiska.

Osobiście nie przykładam tak dużej wagi jak większość Trybunału do rozmaitych czynników rozważanych oddzielnie lub jako całość (są one przedstawione w § 95 niniejszego wyroku i dlatego wydaje mi się zbędnym ponowne przytaczanie ich tutaj). Dodatkowo - jednakże - biorę pod uwagę 'ogólny kontekst tej sprawy'. Wszystkie te czynniki skłaniają mnie do wniosku, że środki zastosowane w przypadku p. Guzzardi doprowadziły do poważnego ograniczenia jego wolności, co było całkowicie usprawiedliwione uzasadnionymi powodami, oraz co pozostawało w zgodności treścią art. 5.1 Konwencji.

4. Tytułem zupełnie drugorzędnej uwagi pragnę zaznaczyć, że w stosunku do środków zastosowanych wobec p. Guzzardi można by uznać, że podlegają one treści art. 5.1(c). Trybunał rozpatrzył powyższą możliwość i doszedł do negatywnego wniosku. W tym punkcie ponownie nie podzielam poglądu większości sędziów z następujących powodów:

⁵³ Wyrok z dnia 6 IX 1978 r., seria A nr 28, szczególnie §§48, 59, 60.

⁵⁴ Wyrok w sprawie Engel z dnia 8 VI 1976 r., seria A nr 22, § 59.

Tytułem postanowienia art. 272 § 1 włoskiego K.p.k. tymczasowe aresztowanie p. Guzzardi musiało zostać zakończone w dniu 8 II 1975 r. Jednakże, pozostawał on objęty oskarżeniem przez cały okres swojego przymusowego pobytu na Asinarze.

Zgodnie z tym, co zauważył sam Trybunał, prawdą jest, że istniało uzasadnione podejrzenie, że p. Guzzardi popełnił przestępstwo. Trudno byłoby zaprzeczyć, że także uzasadniona była potrzeba zapobieżenia jego ucieczce po dokonaniu przestępstwa. Okoliczności takie, które tworzą - prawdopodobnie zgodnie z prawem wszystkich państw - 'klasyczne' przesłanki do tymczasowego aresztowania, wystąpiły w przypadku p. Guzzardi. Jednakże odnosi się wrażenie, że władze włoskie również postrzegały jego sprawę w następującym świetle: wybrały Asinarę jako miejsce jego przymusowego osiedlenia, gdyż wyspa ta wydawała się idealna dla celu odseparowania wnioskodawcy od jego oczywiście mafijnego środowiska (wyroki wydane przez Sąd Apelacyjny w Mediolanie w dniu 12 III 1975 r. oraz Sądu Kasacyjnego z dnia 6 X 1975 r.); władze były niezwykle ostrożne w udzielaniu zezwoleń na wyjazdy do Sardynii i w ład stały w obawie, że Guzzardi może wykorzystać tego typu wyjazdy jako okazję do ucieczki. Mówiąc krótko, istniały przesłanki do utrzymania tymczasowego aresztowania.

Pozostaje ustalenie, czy decyzja o przymusowym osiedleniu Guzzardi'ego, rozpatrywana z powyższego punktu widzenia, była zgodna z prawem włoskim, w znaczeniu art. 5.1(c) Konwencji. Wątpliwości, jakie mogą się tutaj nasunąć dotyczą zgodności drugiej z tych przesłanek (obawa ucieczki) z celem określonym w ustawach z lat 1956 i 1965, z którymi musiała być zgodna decyzja o przymusowym osiedleniu na Asinarze. Z drugiej jednak strony, pierwsza z podanych przesłanek (odseparowanie od innych kryminalistów) pozostawała w całkowitej zgodności z założeniem tych ustaw.

Ponadto, zgodnie z ustalonym orzecznictwem włoskim, nakaz przymusowego osiedlenia może - w pewnych warunkach, które w rozpatrywanej tu sprawie zostały spełnione - obejmować również konkretną lokalizację w obrębie danej gminy oraz, pod tymi samymi warunkami, pociągać za sobą 'zredukowanie' i 'niewątpliwe ograniczenie' 'różnych praw' - będące następstwem przymusowego osiedlenia Guzzardi'ego na Asinarze. To również pozostawało w zgodności z prawem włoskim.

W przypadku rozpatrywanej tu sprawy wymogi określone w art. 5 ust. 2 i 3 Konwencji zostały również spełnione: musimy uznać, (i brak podstaw do przeciwnego wniosku) że w momencie, gdy p. Guzzardi został aresztowany i postawiony w stan oskarżenia w dniu 8 II 1973 r., został on poinformowany o powodach aresztowania i wysuwanym przeciwko niemu oskarżeniu, został on również postawiony bezzwłocznie przed sędzią śledczym, zaś jego wysłanie na wyspę w dniu 8 II 1975 r. było w istocie jedynie przedłużeniem tymczasowego aresztowania.

Z powyższego wnioskuje, że przymusowe osiedlenie p. Guzzardi na Asinarze od dn. 8 II 1975 do 22 VII 1976 r., nawet jeżeli uzna się, że powinno ono być zaklasyfikowane jako pozbawienie wolności w znaczeniu art. 5.1 Konwencji, pozostawało w zgodności z podpunktem (c) tego przepisu.

XV. Sędzia J. Pinheiro Farinha - zdanie odrębne.

1. Pan Guzzardi, przed przyjęciem przez Komisję jej sprawozdania, otrzymał satysfakcję poprzez fakt przeniesienia go na ład stały.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zadecydowało w sierpniu 1977 r. o skreśleniu Asinary z listy miejsc przymusowego osiedlenia.

Sprawozdanie Komisji nosi datę 7 XIII 1978 r.

Uważam, że sprawa ta powinna zostać skreślona z listy (zniknięcie przedmiotu sprawy).

2. W moim przekonaniu p. Guzzardi nie został pozbawiony wolności; wolność jego została po prostu ograniczona (co do tego punktu zgadzam się z § 2 i 3 opinii sędziego Matscher'a w tej sprawie).

3. Ponieważ nie było naruszenia Konwencji, wnioskodawca nie powinien otrzymać jakiegokolwiek odszkodowania na podstawie jej art. 50.